

## PRENUMERATA WYNOŚI:

## we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznik 25 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 3 h.  
na prowincyi „ 9 „

## Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny L. 17.

TELEFON 54L

## Nowe wybory.

Koło polskie miało do przeżycia nieprzyjemną chwilę: trzeba było „umrzeć z godnością“. Łatwo to powiedzieć — ale proszę sobie pomyśleć pozycję prezesa komitetu centralnego i tej całej armii konserwatywnej, która przeżyła ciężkie wybory z r. 1897, dostała się z takim trudem do Wiednia, przetrzymała burzę parlamentarną na powitanie nowej polskiej delegacji, wyszła z „wolnych wyborów“, no i żyła sobie jakoś już czwarty rok. Wprawdzie stanowisko kraju zsuwało się po równi pochyłej, kraj cierpiał na wszystkich polach, wprawdzie coraz widoczniejszym było, że się doszczętnie zapodziało gdzieś elementarne poczucie interesu kraju, a polityka była co raz partyjniejszą i byle utrzymać ligę konserwatywną, Koło polskie narażało wszystko co raz widoczniej, — wprawdzie niezadowolone, oburzenie przeciw polityce Koła obejmowało co raz szersze koła, poczucie, że w rozwoju austriackich stronnictw, destrukcji konstytucjonalizmu, w upadku parlamentaryzmu, w przewlekaniu się przesilenia Polacy nie są bez winy, sięgało coraz dalej, — wprawdzie lepsi czuli, że trzeba będzie przed krajem zdać liczbę, to przecież wszystko lepsze — jak nowe wybory.

To też szamotało się ze śmiercią, aż nieładnie, aż wychodziło z formy. Słyszymy, że minister dla kraju aż swój fotel naraził, tak walczył przeciw rozwiązaniu. O zawodach polskich komisarzy parlamentarnych pełne gazety. P. Kozłowski miał jeszcze u kilku dostojników państwa, wszyscy wydeptywali ministerjalne schody, nawet do czeskiego ministra dla kraju chodzili! *Narodni Listy* po swojemu dotrącały do tego, że niech piorun trzaśnie w dom sąsiada „aby chałupa jejich została cęła“. Więc piszą — a nie jest naszą rzeczą protestować, jeżeli nie prawda — że zebrałi by „stuj co stuj a za każdou cenou“, choćby za zgodzenie się na najostrejsze środki przeciw Czechom, parlamentu nie rozwiązywano.

Nie, z godnością Koło polskie nie umarło. A chciałoby teraz za każdą cenę zmartwychwstać. Dochodzą nas wieści o usiłowaniach, czynionych w tym kierunku w Wiedniu, o których wnet napiszemy więcej. Po zebraniu, żeby parlamentu nie rozwiązywano, zaczyna się zebranie, żeby decydujące sfery znowu uznały dzisiejszy skład, większość i tendencję Koła polskiego za protegowane, żeby kraj znowu wydać na łup znanej akcyi wyborczej konserwatywnej klikki.

Stary frazes, że „die Polen sind für jede Regierung zu haben“, — czy w tym drugim wariantcie, że „każdy rząd może na Polaków liczyć“, jest w tem ogólnem brzmieniu, bez zastrzeżeń, chociażby

publicznie niewypowiedzianych, nieprawdziwy. Prawdą jest, że „rząd wiedeński może zawsze liczyć na polskich konserwatyistów, jeżeli im pozwoli w kraju rządzić według ich partyjnego interesu:

Błędy menterów ostatnich czasów były tego rodzaju, że ani interesem państwa, nie mówiąc o kraju, ani nawet interesem rządu być nie może, żeby z wyborów wyszła mamelucka kompania panów Dzieduszyckiego, Kozłowskiego i innych. Nikt się nie domaca w tem interesu państwowego, nie mówiąc o narodowym czy krajowym.

Otóż jedną z pierwszych czynności tych, którzy chcą wybory krajowe pod odmiennem hasłem prowadzić, a mają za sobą milionowe zastępy miast i wsi, musi być postaranie się o to, żeby nie nadużywano na żywioły niewykształcone, bojaźliwe, dawno tumanione wpływu rzekomych życzeń czy komendy wiedeńskiego rządu.

Bezstronność jest parolą obecnego rządu, hasło jego to apel do „ekonomicznie najslabszych, do chłopu, rękodzielnika, robotnika“ — a hasłem tem rząd także już poszedł — na lewo, w znaczenia społecznym i politycznym.

Więc dążenie stronnictw krajowych, które stoją na gruncie państwowym, a mają odmienne o potrzebach powszechnych pojęcie i innych dróg chcą dla dobra ogółu, dla podniesienia kraju, dla obrony interesów największej liczby, musi znaleźć u rządu nie tylko respekt, względnie bierną tolerancję, ale musi być widziane jako dla państwa, dla konstytucjonalizmu, dla ratowania parlamentaryzmu, dla pokoju w państwie — jako korzystne i pożądane.

Dlatego zawczasu musimy się zastrzedz przeciwko dogmatowi, że wiedeński rząd musi popierać cele konserwatywnej większości i jej adherentów. Bo to jest nonsens, który jednak paraliżuje żywioły słabsze, spłoszone, przywykłe do tego, że tak za wsze było.

Nie — rządowi nie może nie a nie na tem założyć, żeby z urny wyborczej, przy użyciu wszystkich haniebnych sztuk, wyszła armia konwentyków, czy żeby stół amfityryona z Langegasse był dłuższy.

Toż samo odnosi się do rządu krajowego. Rząd krajowy nie jest ekspozyturą stronnictwa, tylko ma służyć interesom kraju i państwa. Dla tego stronnictwa demokratyczne, które w imię swoich zasad i programu, pojmując po swojemu dobro i interes kraju, mając do tego konstytucyjne prawo, podejmują akcyę wyborczą, muszą znaleźć na legalnym gruncie całą bezstronność, względnie co najmniej równą życzliwość, jak inne stronnictwa.

Żeby nie było żadnej wątpliwości, z góry wypowiadamy, że stronnictwa demokratyczne,

które się połączyły czy połączą, jeszcze dla walki wyborczej z reakcyonaryuszami ich pretoryanami czy prostymi sługusami, przedewszystkiem zaś dla wysłania do Wiednia tegiej, niezawisłej, poczucie krajowego interesu i dobra publicznego mającej reprezentacji, — te stronnictwa nie ścierpią od samego początku żadnego nadużycia środków władzy, gdyby one były przeciw nim zwrócone jako przeciw stronnictwom, z obecną rządzącą większością, niezgodnym.

Niech raz kraj przyjdzie do głosu, komu największej ufa, jakiego chce kierunkiem, jak chce interesu kraju, narodu były bronione, jakiej chce polityki polskiej reprezentacji wobec rządu i stronnictw w Wiedniu.

## Otwarcie Domu polskiego

w Morawskiej Ostrawie.

(Oryginalna korespondencya „Słowa Polskiego“).

Ludność polska na zachodnich kresach dała wyraz swej dzielnej i wytrwałej pracy narodowej.

Oto stanął dom polski, prześliczny, wspaniały budynek w stylu „secesyi“ — ozdoba miasta i monument architektoniczny, związany z nazwiskiem niestrudzonego twórcy architekta Bandrowskiego i energicznego inicjatora dra Seidla.

A jeszcze piękniejszym jest wnętrzo, którego wyrazem duchowym jest: skupienie sił polskich — troska o lud polski — praca nad tem, by 40.000 Polaków zdobyło to, co słusznie im się należy: szkoły, oświatę i ekonomiczne polepszenie bytu. Doprawdy, zaamienny to fakt, iż tu, w Galicyi, o wiele mniej zajmujemy się Śląskiem, niż n. p. Boerami i Chinami. A przecież tam rodacy nasi prowadzą walkę codzienną, ciężką, żmudną, ofiarną — lud polski daje dowody wzrastającej, rwącej się naprzód świadomości narodowej.

Zawstydza nas zabór rosyjski — śle poparcie materialne po cichu i skutecznie. Prawda, że gorliwie paciliśmy na gimnazjum polskie, ale te grosze mogły o wiele lepiej być użyte na oświatę szerszych mas, bo przecież było obowiązkiem rządu dać tam nie jeden, ale kilka wyższych zakładów. Polscy posłowie mogli i powinni byli żądać tego — dla jakiegoż licha są posłami polskiego społeczeństwa?

Dom polski stanął usiłowaniami kilku dzielnych ludzi, którzy nie szczędzili ani ofiar, ani czasu, ani trudów.

Inicjatywę dał dr. Seidel w zeszłym roku i mimo skeptycyzmu, który rozszarpał ludzkie małego ducha, mimo kpin wrogich, że się porwano na rzecz niemożliwą, w czasie 1½ roku „słowo stało się ciałem“.

## 93 PONAD SIŁY.

PGWIEŚĆ

Napisał

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Skarby! Po uczynionych próbach musimy wierzyć, że cała okolica podminowana ropą. Miejsce to powinno być punktem wyjścia do odrodzenia naszego przemysłu...

— I nie wierzysz w to?...

— Ba, gdybym wątpił, nie otwierałbym milionowego kredytu, nie rozdzielałbym tej pary.

— Patrz pani, zobaczyl nas i uciekają, aby się skryć w świerkach i całować.

Spojrzał słodko na Urszulę.

— Może byśmy poszli za ich przykładem?..

— Ej, stary, nie dajesz spokoju nawet czterdziestoosmioletniej kobiecie?!

— Już się skryli, — rzekł smutno z żalem i cieniem zazdrości dyrektor.

— Gdyby w dziewczynie grała krew, została by i jakaż siła zniewoliłaby ją do odejścia?

— Niezawodnie ciepła krew jednej dziewczyny zaprzepaściłaby przemysł nasz na dziesiątki lat!

— Chwała Bogu, że jest taka, jaka jest.

— A przed chwilą byłaś zła i wymyślałaś nam pani.

— Myślę o próżności i o dumie Tadeusza.

— Ależ ja go do tego postanowienia prawie siłą i groźbą zmusiłem.

Stanęli przed przecięciem, prowadzącym do krzyża.

— Wyjrzę i podglądnę — szepnął dyrektor.

— Czekał, ja to zrobię.

— Co za ciekawość!

— Nie — z ciekawości, bo gdy oczy ciotki cośkolwiek dostrzegą, to jej usta będą milczeć.

Wysunęła się, i odpychając gałęzie, patrzyła.

— Chodź, chodź, patrz, to córka swej matki, którą znałeś i musiałeś czcić.

Dyrektor się przysunął.

Pod krzyżem siedziała Marynia, przed nią na mechu kłęczał Tadeusz, trzymając jej rękę w swych dłoniach.

— Dużo bym dała, żeby mogła usłyszeć, co mówią — szepnęła do dyrektora.

— Bardzo łatwo, obejdźmy i stańmy za ich plecami. Zajęci sobą, nie usłyszą.

Dyrektor podał rękę Urszuli. Szli cicho po miękkim posłaniu ze świerkowych igiel. Usłyszeli głosy i, zapierając oddech, stanęli.

Dzieweczka mówiła:

— Z oddalenia więcej cię jeszcze będę kochać...

Myśli moje, jak ciekawe jaskółki, będą do ciebie lecieć i zaglądać ci w oczy. Listy, spowiedź serca mego, często wlatywać będą do twego domu i mówić ci o mnie... Musisz tęsknić za mną!..

Tęsknić — odparł Tadeusz — to kochać, wierzyć, czuć — uczucia rozszerzać i wzmacniać... Mnie się nieraz zdaje, że tęsknota to życie. Nie pojmuję, jak mógłbym żyć bez tęsknoty za tobą — i nie wiem,

co by się działo ze mną, gdybym cię ciągle miał przy sobie...

— Głupiec — szepnęła Urszula. Dzisiejszych młodych nie rozumie.

— To może i dobrze, że się rozstajemy — mówiła Marynia — bo, jeżeli tęsknota życiem, to będziemy dalej żyć na falach tęsknoty.

Dyrektor wzruszył litościwie głową.

— Jedno mnie tylko straszy — dodała — to milion kredytu. Kiedy ty samę tę oddasz? Wieluż to potrzeba wysiłek, pracy i czasu. Lecz i temu dać radę! Tęsknota mimo jej rozkoszy wprowadza mój w zadumę, tworzy smutek i kładzie go na uem czole, wygląda bojaźnią oczu, obejmuje duszę, ssie ją i pije z niej, aż wypije do dna, do ostatniego technionu...

Urszuli zaświeciły łzy w oczach, o mało co nie wybuchnęła płaczem, lecz wstyd podsluchiwanie zatrzymał ją. Cicho odeszła, za nią dyrektor.

— Widzisz, to „ona“ i ma obok siebie takiego, jak jest sama...

— W ich wieku byłem innym, odrzekł dyrektor.

— Domyślam się — tyś inny i dziś...

Dyrektor się cicho zaśmiał, Urszula stanęła przed nim.

— Wiesz, od czego najczęściej serce się moje ścisnęło?

— Wiem.

— Mów, słucham.

— Od strachu Maryni przed milionową pożyczką.

— Zgadłeś — i cóż ty na to?

(C. d. n.)

Proszę pomyśleć! w Cieszynie zbiera się od roku 1887 na Dom polski (13 lat) i dopiero w tym roku nastąpi otwarcie.

To też w całej pełni należy się serdeczne uznanie temu dzielnemu gronu rodaków w Morawskiej Ostrawie.

W dniu 8 b. m. miało nastąpić uroczyste otwarcie.

Od wczesnego rana przed pięknym gmachem, ozdobionym chorągwiemi polskimi — tłumy. Komitet, złożony przeważnie z robotników polskich, krząta się, by wskazać miejsca i objaśniać przybywającym a ubikacye wszystkie tak zapełnione zwiedzającymi gmach, że trudno się precyzować.

Polacy, Niemcy, Czesi, eleganckie damy i robotnice, wieśniaczki w narodowych strojach, modne zakłady i kurtki robotnicze, rozmowy w trzech językach — urywane wykrzykniki: *aber hübsch schau, schau — mane'ta*; morawskie i śląskie akcenty — wszystko to razem składa się na wrażenie wielce odmienne od nastroju i widoku podobnych nroczystości w Galicyi.

Do sali wielkiej płyną potoki światła przez secesyjny, gustownie malowane szyby olbrzymiego półkolistego okna — w głębi scena i kurtyna, z boku drzwi do bufetów i garderoby. Urządzenie całe stylowe, skromne z przedziwnie artystycznym smakiem, pod znakiem secesyi.

Kolor ciemno zielony i kolor biały panują wszędzie harmonijnie.

W restauracji polskiej ścisł i ożywione rozmowy — widzimy czamarki i krakuski, radość i zadowolenie malują się na wszystkich obliczach.

W kancelaryi p. Nakęski ma nielada pracę, jedni chcą biletów na odczyt, inni do teatru, tu znowu na uroczyste poświęcenie, na tańce i t. p. P. Bandrowski szuka przybyłych z dalszych stron — przynoszą telegramy, listy, wszędzie uroczysty wir. Po powrocie z kościoła następują przemowy:

Ks. Chrumecki mówi bardzo pięknie o twierdzy polskości, przyszłości ludu polskiego; p. Bandrowski wręcza klucze dyrektorowi domu dr. Knapczykowi, który następnie w przemówieniu zaznacza, iż Dom polski ma być pomocą, by nasze polskie rzesze zostały polskimi i zachowały mowę rodzinną i miłość kraju.

Inżynier Brzezowski, również zasłużony około budowy tego domu, zaznacza, zwracając się do Czechów i Niemców: „Mamy prawo być na tej ziemi, nie chcemy waśni — lecz pracować pragniemy zgodnie z innymi narodowościami“.

Muzyka gra „Jeszcze Polska nie zginęła“ — publiczność cała śpiewa, potem rozbrzmiewa uroczysty chorał „Z dymem pożarów“ z piersi co najmniej 3.000 uczestników w sali, na galeriach i bocznych pokojach.

Nastroj podniosły i ożywiony. Czesi i Niemcy wyrażają nieklamany podziw: *Die Polen können schon was!* (Polacy potrafią czegoś dokonać). W przerwie odczytano liczne nadeszłe telegramy.

O godzinie 1 odbył się w restauracji Domu polskiego obiad. Toastowano tam naturalnie jak ochota dyktowała, przeważnie na temat zgody. Korespondent *Narodnich Listów* zjechał aż do „Dąbrówki“ nie mogąc polapać pożądanego faktów aktualnych. Szkoda, że nie poszła tej mowy do swego pisma, dostałby piękny *pater noster*. Mówił i poseł Michejda.

Redaktor Konopinski wniósł zdrowie ludu polskiego na Śląsku, burmistrz Ostrawy, dr. Johanny toastował (po niemiecku) w pięknym przemówieniu na cześć narodu polskiego, a reprezentant robotników p. Motyka wniósł zdrowie nieobecnego dr. Seidla.

Na godzinę 4 popołudniu naznaczony był wykład inż. Libańskiego: „Z historii wynalazków i znaczenie ich w życiu codziennym“ (z demonstracyami).

Audytorium ludowe wypełniło salę — słuchało wykładu ponad 1000 osób z skupioną uwagą. Powszecchny zapal wywołały końcowe słowa prelegenta: Niechaj z tego domu idzie światłość w umysł ludu a w serca ideałów w naszych czystość a lud da im moc i zbroję, by z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość.

Potem znowu odpoczęliśmy trochę, o godzinie 7 rozpoczęło się przedstawienie teatralne, ścisł był niesłychany, tłoczono się formalnie. Grano akt IV. „Kościuszki pod Racławicami“, „W Dąbrowie górniczej“ i komedyjkę. — Trupa p. Czysztogórskiego zapewne już dawno nie słyszała tak serdecznych oklasków, jakie rozlegały się z dalszych krzesł i galerii.

Była już godzina 10, gdy znowu podniosła się kurtyna dla zajmującego ostatniego punkta programu. Znowu wykład „Uniwersytetu ludowego“, zaznajamiający krótko z całą Polską. Obrazy świetlne demonstrują 3 podziały Polski (mapki Polski i granice zaborów od r. 1772—1815) potem idą obrazy z miast Krakowa, Warszawy, Wina itp., okolice, pomniki Mickiewicza, w końcu obrazy Grottgera. Wszystko objaśnić popularynie i z zapalem inż. Libański. Gdy wspomniał, że Polacy wszystkich trzech zaborów dążą do jednej, niepodległej Polski — bo lud polski nie rozumie słupów granicznych, jest tylko jeden lud polski w Austrii, pod Prusakami i Moskałem, sala zadrżała od burzy oklasków i okrzyków: tak jest!

Potem tańczono... jak się to tańczy u nas... do białego rana.

Gdy w przerwach cały rozbawiony tłum bez różnicy stanów i stroju śpiewał z zapalem pieśni polskie — można było sobie powiedzieć, że to nie „chwilowe podniesienie“, ale objaw głębokiego, szczerzego uczucia i poczucia narodowego.

Śpiewano pieśni patriotyczne — rewolucyjne polskie, no i nawet... mdlej filistrze galicyjski! w tej cudownie oświetlonej, pięknej zachwycająco sali balowej zabrzmiały wszystkie zwrotki „Czerwonego sztandaru“.

W niedzielę odbył się kiermasz przy ogromnym natłoku — wieczorem znowu teatr i pożegnanie gości.

A co do gości, to warto zaznaczyć, że wielka liczba zaproszonych posłów polskich świeciła „nieobecnością“.

Ale prawda! — zapomniałem, że to się nazywa: „wyższa polityka narodowa“ — szkoda tylko, iż naród rzeczywiście przechodzi nad tą polityką do porządku dziennego.

Dom polski w Morawskiej Ostrawie, znak wzmagającej się żywotności naszego narodu, zapisze chlubną kartę w historii Polaków na zachodnich kresach.

Piast.

## „Derby“ kolarzy.

Wyścigi kolarzy odbyły się onegdaj i wczoraj we Lwowie przy licznych udziałach publiczności.

### Pierwszy dzień wyścigów (sobota).

Bieg I. Wyścig gości na rowerach 1000 m. 2½ okrążeń. Zwyciężył p. Blin z Łodzi (1 m. 42<sup>4</sup>/<sub>5</sub>) drugim był p. Birtus z Krakowa (1 m. 51<sup>1</sup>/<sub>5</sub>), trzeciemu, p. Barańskiemu z Warszawy, w trzecim okrążeniu zleciał łańcuch. Nagrody: medal srebrny i dwa brązowe.

Bieg II. Pierwsza część „Derby“ meta 1 mila ang. W biegu tym każdy z biorących udział jechał jedno okrążenie na czas — uzyskując w ten sposób t. zw. punkty. Pp. Barański i Krupski osiągnęli równy czas po 28 sek. t. j. po 4 punkty pp. Blin i Lewicki czas 29<sup>2</sup>/<sub>5</sub> = 3 punkty, p. Oniewicz 29<sup>3</sup>/<sub>5</sub> = 2 punkty.

Bieg III. W drugiej części „Derby“ zwyciężył p. Krupski (1 m. 32<sup>2</sup>/<sub>5</sub> = 8 p.), drugim był p. Barański (1 m. 32<sup>3</sup>/<sub>5</sub> = 7 p.), trzecim p. Blin 1 m. (33 = 2 p.)

Bieg IV. Wyścig na dwojakach 3.000 m. 7½ okrążeń. Zwyciężyła para pp. Komoniewski i Wróblewski (4 m. = 27<sup>2</sup>/<sub>5</sub>), drugą byli pp. Puchalski i Pagat (4 m. 28 —), trzecią pp. Lewicki i Oniewicz Kazimierz (4 m. 29).

Nagrody: Po parze medali wielkich srebrnych, małych srebrnych i brązowych.

Bieg V. Wyścig z wyrównaniem na rowerach 1.000 m. 2½ okr. Zwyciężył p. Oniewicz Leon, drugim był p. Birtus, trzecim p. Lewicki.

Bieg VI. Wyścig godzinny. P. Barański njechał 38 klm. 725 m., p. Blin 34 klm. 200 m., p. Lewicki 32 km. 200 m., p. Düll 29 km. 200 m.

Nagrody: Medal wielki złoty, medal mały złoty i wielki srebrny.

### Drugi dzień wyścigów (niedziela).

Bieg I. Wyścig juniorów 1000 m., 2½ okrążeń. Zwyciężył p. Jakóbczyński (1 m. 37<sup>2</sup>/<sub>5</sub>), drugim był p. Kalinski (1 m. 49<sup>1</sup>/<sub>5</sub>).

Nagrody: pierwszemu medal srebrny mały, drugiemu — wielki brązowy.

Bieg II. Wyścig rozstrzygający „Derby“, meta 8045 m. 20 okr. zwyciężył p. Barański z Warszawy uzyskując czas 13 m. 25<sup>3</sup>/<sub>5</sub> = 15 p., drugim był p. Krupski (Lwów) 13 m. 25<sup>4</sup>/<sub>5</sub> = 14 p., trzecim p. Blin Łódź 13 m. 26 = 9 p., czwartym p. Lewicki.

Nagrody: Medal złoty wielki, drugiemu złoty mały, trzeciemu srebrny wielki, czwartemu srebrny mały. Nadto puchar srebrny wagi 4½ funta, wartości 1.500 kor. na własność Towarzystwa.

Bieg III. Wyścig prowincjonalny. 2.000 m. 5 okr. zwyciężył p. Mańkowski z Przemysła, 4 m. 23<sup>3</sup>/<sub>5</sub>, drugim był p. Jaworski ze Stanisławowa 4 m. 24, trzecim p. Birtus z Krakowa 4 m. 25 s. Nagrody srebrny wielki, mały i brązowy medal.

Bieg IV. Wyścig z wyrównaniem na dwojakach 2000 m. 5 okr. Zwyciężyli pp.: Pagat-Sozański (2 m. 52<sup>4</sup>/<sub>5</sub>), drugą parą, byli pp. Komoniewski i Wróblewski (2 m. 53 s.), trzecią pp. Oniewicz K. i Lewicki (2 m. 54 s.). Nagrody: Po parze medali srebrnych wielkich, srebrnych małych i brązowych.

Bieg V. a) Wyścig o nagrodę dam 3.000 m. 12½ okr. Zwyciężył p. Krupski 10 m. 18<sup>1</sup>/<sub>5</sub>, drugim był p. Lewicki 10 m. 21 — trzecim p. Blin z Łodzi 10 m. 22 s.

Bieg V. b) Wyścig o nagrody, ofiarowane przez delegata klubu warszawskiego p. Bogowski. 2.000 m. 5 okr. zwyciężył p. Lewicki 3 m. 8<sup>1</sup>/<sub>5</sub>, drugim był p. Oniewicz L., trzecim p. Oniewicz K.

Bieg VI. Wyścig z wyrównaniem 1.609 m.

4 okr. W wyścigu tym zwyciężył p. Lewicki, drugim był p. Oniewicz, trzecim p. Sozański.

Nagrody: Medal złoty, srebrny wielki i mały.

Bieg VII. Wyścig o nagrodę oficerskiego oddziału „Austriackiego Touring-Clubu“ we Lwowie (3.218 m. 8 okr.). Pierwszy przybył do mety p. Jakóbczyński 6 m. 18 s., drugim był p. Oniewicz K. 6 m. 20 s., trzecim p. Wróblewski 6 m. 28 s., czwartym p. Düll.

Bieg VIII. *Matsch* między dwoma najlepszymi jeźdźcami (800 m. 2 okr.). Zwyciężył p. Krupski (Lwów), drugim był p. Barański (Warszawa).

## Manewry.

### Teren.

Na zachodzie granicę tego terenu stanowi rzeka Biała, na wschodzie Wisłok, wpadający do Sanu. Na północy i południu teren nie jest ściśle ograniczony. Południowa granica przebiega przez Karpaty w okolicy Dukli, północna przez podgórze karpackie. O rozmiarach manewrów daje wyobrażenie już to, że wojsko ustawi się w obu kierunkach na przestrzeni 60 klm. Teren manewrów wogóle górzasty, na linii Rzeszów-Jarosław spada ku nizinom piaszczystem. Zalegają go w znacznej części lasy niezbyt rezległe, ale o silnym zadrzewieniu, okolone gruntami uprawnymi o dnie glinowym. Pod względem hydrograficznym wzięć należy pod rozwagę głównie rzeki Białą, Wisłokę i Wisłok. Ten ostatni dochodzi na terenie manewrów do szerokości 40 m. W stanie normalnym głębokość wody w tej rzece nie przekracza 1 metra.

Trudność przy przekraczaniu Wisłoku stanowią głównie wysokie — nieraz aż do 6 metrów — brzegi. Także Wisłoka na terenie manewrów ma jeszcze nieznaczne rozmiary. Brzegi ma podobne, jak Wisłok. Nie odróżnia się od dwóch poprzednich swym charakterem także i Biała. Trudności jednak, na jakie napotkać może armia manewrująca przy przekraczaniu wspomnianych rzek, mogą znacznie wzmóczyć się w razie niepomysłnej aury, a zwłaszcza gdyby skutkiem ulewy stan wody podniósł się znacznie.

Sieć dróg na terenie manewrów jest bardzo obfita.

Najtrudniejsza sprawa będzie z dyslokacją. Wojska będą musiały przeważnie biwakować w miejscach wypoczynku.

### Jasło.

Od jutra powiewać będzie nad Jasłem sztandar cesarski, w tem bowiem mieście, jak wiadomo, ogładono główną kwaterę manewrów. Godzi się więc przy tej sposobności przypomnieć szerszemu ogółowi, czem jest i czem było Jasło.

Liczy ono obecnie około 6.000 mieszkańców. Założone w r. 1325 za Kazimierza Wielkiego w pobliżu północnych stoków Beskidu, leży Jasło na wysokości 325 m. n. p. m. w pobliżu zbiegu Jasiółki i Wisłoki. Za rządów polskich koncentrował się tu przez długie czasy handel z Węgrami, i tylko ciągłym najazdom, godzącym na to miasto, przypisać należy, iż nie rozrosło się ono do znaczniejszych rozmiarów. Za Jana Kazimierza doszczętnie zniszczone i zniszczone przez Szwedów, padało nadto w latach 1683, 1755 i 1826 ofiarą straszliwych pożarów.

Obecnie Jasło stanowi węzeł dróg, prowadzących do Tarnowa, Krosna, Dukli i Biecza. Koleje łączą je za pośrednictwem linii transwersalnej z Zachodem i Wschodem. Osobna odnoga łączy Jasło z Rzeszowem, nadto zaś jest wszelka nadzieja, iż otrzyma ono bezpośrednią komunikację kolejową z Węgrami, co dla dalszego rozwoju miasta jest niemal nieodzowne.

Jasło jest siedzibą starostwa, sądu obwodowego, urzędu górniczego, sądu podatkowego, gimnazjum i rz. kat. dekanatu. Stałego garnizonu wojskowego Jasło nie posiada.

Jasło robi wrażenie miasta o nierównie większej liczbie mieszkańców, niż ich ma w rzeczywistości. Piękny, drzewami wysadzony rynek i ulica Kościuski, prowadząca z dworca, stanowią prawdziwą ozdobę miasta. Przy tej właśnie ulicy w budynku rady powiatowej mieści się główna kwatera manewrów i rezydencja monarsza. Cesarz zamieszka pierwsze piętro gmachu, gdzie urządzone dla sypialni, gabinet do pracy i salę audyencyonalną. Resztę lokalności zajmie świta. Ponieważ w budynku rady powiatowej nie można było urządzić dość obszernej jadalni, mieści się ona w wielkim namiocie, specjalnie w tym celu sprowadzonym i urządzonym w parku miejskim.

### Wymarsz wojsk.

#### Przemysł.

Ludno i gwarno w mieście. Ulicami tłoczą się żołnierzy rozmaitych pułków i różnej broni, ciągną podwozy ładowne, pędzą ordynansy z rozkazami. Korpus lwowski połączył się z przemyskim, od Chyrowa po Jarosław każda wieś, każde miasteczko napchane wojskiem. Głównodowodzący armią wschodnią gen. zbrojmistrz Waldstätten zajął z sztabem kwaterę w hotelu „Victoria“.

Na sezon wiosenny i letni

w wielkim wyborze poleca

Materje wełniane, Batysty, Zephyry  
Voile Perkalę, Satyny najmodniejsze

MIKOŁAJ LWUDIG

Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Przedwczoraj pierwsze ruszyły ku polu ćwiczeń oddziały pionierów z pontonami a to bat. 11 i 2 komp. bat. 10.

Za nimi pchnięto telegraf polowy wraz z lotnym oddziałem kawalerii. Do służby przy telegrafii i poczcie polowej powołano 188 urzędników i odpowiedni niższy personal. Wozy pocztowe otrzymały zaprzęgi od treau. Powożą żołnierze z tasakami u boku i z karabinkiem, zawieszonym na plecach. Ogólną ciekawość budzą samochody, dwa o kształtach powozów służą do transportu osób, jeden ciężki i wielki holuje bryki. Powozowym samochodem (motor benzynowy) dwóch oficerów i palacz przebyli przestrzeń z Wiednia do Przemyśla na Preszburg i Peszt w 32 godzinach, pomimo że pod Beskidem były drogi bardzo śliskie.

W taborze polowym widzi się dopiero, jakim aparatem różnorodnym rozporządza nowożytna sztuka wojenna. Na specjalnie do tego zbudowanych wozach leżą powłoki balonów, zwoje lin z drutu stalowego i obrzynie korby z żelaznymi kołkami. Za oddziałem balonowym wloką się powoli lokomobile, machina dla oświetlenia elektrycznego, reflektory, niezmiernie długi szereg wagoników kolei polowej z szynami; w końcu bieleją ambulansy szpitalne ze znakiem czerwonego krzyża. Za tem wszystkiem parkiem amunicyjnym, czarno uflazonym, u ogona, urawisko furmanek, zajętych przez markietanów i przysgodnych przemysłowców na głód, pragnienie i kieszenie żołnierzy.

Dzisiaj o godz. 5 rano w czas słotny, chmurny, rozpoczął się pochód armii wschodniej. Pułk po pułku w zbitych kolumnach podążał na zachód bądź dawnym szlakiem węgierskim, bądź traktem sarnockim.

Mimo poprzednich nader nużących ćwiczeń, wygląd i postawa wojsk są wyburne. W pochodzie łatwo odróżnić narodowości. Niezaprzeczenie prym wiodą w piechocie Mazurzy. Lud to na wojska umyślnie zrodzony. Mina gęsta, czapa na bakier, jasne oko, wąs płowy. Kroczą dziarsko, zamaszycie, od czasu do czasu wybucha śmiech w szeregach i hukną w takt marszu:

„Kto przodem tańczy?!  
My, mazurskie dzieci,  
Ten, co nie ustąpi,  
Wnet z karczmy wyleci...“

Wolniejszym i spokojniejszym jest Rusin z nizin. Cierpliwym on atoli i wytrzymałym, chociaż postępuje i biada, wypełnia swój obowiązek sumiennie. Istne malowanie mołojcy z Beskidu i Huculi; synowie Bukowiny, chociaż rośli, nie bardzo wytrzymują trud, raźniej im do tańca i dziewczyny, jak na wojenkę.

A ułani! Miło patrzeć na ich sprawność. Do konia przygnęli, szabla zrosła się z dłońmi. Kto uwierzy, że ten baczysty rotmistrz na czele szwadronu, tak podobny do Sienkiewiczowskich stepowych rycerzy, sędzią jest, który dopiero co zrzucił togi i biret, a przywdział ułankę i kasko; — a ten gładki oficer rek znówu z czarnym wąsikiem, to adwokat, onegdaj pędował przed trybunałem sprawę jakiegoś nieponia.

Głucho dudni ziemia. Na bok! Toczą się działa, królów boju. To poważna artyleria, perła armii.

Idą szczęściem na bój bezkrwawy, chociaż i tam ognie niejedną na wojnie w spokoju.

### Nowy Sącz.

Mały stan obleżenia skutkiem przechodu wojsk na wielkie manewry skończył się u nas nareszcie. Przez sześć ostatnich dni miasto miało charakter czysto wojskowy, oddziały różnych rodzajów broni snuły się ustawicznie po ulicach, dźwięki muzyk i sygnałów, na wszystkich niemal gmachach publicznych powiewały chorągwie o barwach państwa. Obled admiracyjny dla synów Marsa owiadnął tak dalece umysłami mieszkańców miasta, że tysiącami zalegali ulice, wychodzili na pozamiejskie ćwiczenia, a burmistrz dr. Barbaćki, w objawie nadzwyczajnej lojalności, wypróbowanej w słynnym przyjęciu namiestnika, wyjechał nawet naprzeciw komendanta korpusu przemyskiego, generała Galgotzego i z tryumfem wprowadził go do miasta, oddając mu niezaplacony ratusz na mieszkanie.

Dzisiaj uciszyło się już w mieście. Wojsko nad ranem wymaszerowało w kierunku Grybowa, miasto przybiera dawny spokojny wygląd, nawet kobiety mogą już swobodnie wychodzić wieczorem na ulicę.

### Zaprowiantowanie.

Wedle wydanych zarządzeń otrzyma dziś dnia 10 września każdy żołnierz: jedną porcyę uzupełniającą i 2 zapasowe porcyę prowiantowe, nadto zaś jedną porcyę konserw mięsnych; dla każdego konia przeznaczono 3 rezerwowe porcyę owsa.

Furgony wieź będą za wojskiem zapasy, mianowicie: tak nagromadzone, by dla każdego żołnierza i dla każdego konia znalazło się tam po 1 porcyi uzupełniającej. Furgony będą także wiozły mięso na 11 b. m. wyrabane, na dalsze zaś dni w żywych zwierzętach w ilości takiej, by wystarczyło na 3 dni po

300, a na 2 po 200 gr. na żołnierza. Zaprowiantowaniem wojsk zajmowały się do dnia dzisiejszego samoistnie komendy korpusne, nadal zaś dostarczać ma im zapasów intendantura.

Na czas manewrów urządzony został od 1 bm. na przeciąg dni 14 filialny magazyn prowiantów w Potoku dla żołnierzy i koni naczelnego kierownictwa manewrów, komendy zaś korpusów urządzić mają każda dla siebie filialne magazyny wedle własnego uznania.

### Poczta na manewrach cesarskich.

Niezmiernie ważną instytucyę dla wojsk manewrujących jest poczta. Jeżeli się zważy, iż w manewrach tegorocznych bierze udział 180.000 wojska, rozrzuconego na przestrzeni kilkudziesięciu mil kwadratowych i zmieniającego ustawicznie swe stanowiska, łatwo powziąć wtedy wyobrażenie o ważności zadania tej instytucji, mającej na celu dowozić regularnie wszystkim posyłki listowe, gazety i pieniądze jakoteż na odwrót wysyłać je z pola bitwy w świat, do krewnych, bliskich i znajomych.

Przeznaczenie to spełnia poczta polowa.

Na czas trwania obecnych manewrów cesarskich zostały utworzone dwie dyrekeye poczty polowej, a to dla dwóch armii manewrujących, w głównych kwaterach komend korpusnych, oprócz tych zaś „ekspozytury“ poczty polowej, tak w głównych kwaterach armii, jak i w kwaterach sztabowych dywizyjnych.

Równocześnie weszły w życie „zbiornice poczty polowej“. Jest ich pięć, mianowicie dla armii zachodniej w Nowym Sączu i Tarnowie (dworzec), dla armii wschodniej zaś w Jarosławiu, Przemyślu i Chyrowie.

Dyrekeye i ekspozytury poczty polowej mają zadanie przyjmować i dalej wysyłać listy zwykłe, przekazy i listy pieniężne, jakoteż je doręczać wszystkim komendom, władzom i oddziałom.

Posyłki frachtowe zaś można oddawać jedynie w stałych urzędach pocztowych i tam je odbierać. Wszystkie te urzędy stałe zostały bardzo silnie wzmożone przez urzędników pocztowych, pościąganych z urzędów całej niemal Galicji. Prywatna korespondencya manewrujących nie jest wolna od opłaty pocztowej.

Listy, gazety, przekazy i listy pieniężne wystarczą adresować, podając imię i nazwisko adresata i oddziału wojska, w którym ten służy, zresztą dodać „na manewrach“ lub „poczta polowa“.

Posyłki frachtowe muszą być atoli adresowane do pewnego ściśle oznaczonego miejsca.

Z pocztą polową ściśle jest połączony telegraf i telefon polowy. Służba w tych zakładach komunikacyjnych, oddanych zupełnie na usługi armii, urządzona jest bez przerwy, dzień i noc, z całą możliwą ścisłością i bez względu na koszt.

Te grają tylko rolę w czasie „pokoju“.

Kierownikiem dyrekeyi poczty polowej dla armii zachodniej mianowała dyrekeya pocztowa we Lwowie swojego sekretarza dra Maryana Dawidowskiego, kierownikiem dyrekeyi dla armii wschodniej zaś, komisarza p. Wład. Kowarzyka.

## Ruch wyborczy.

Zaledwie doniosły pisma o rozwiązaniu Rady państwa a już z całego kraju nadchodzą wieści o wszczynającym się ruchu wyborczym. Dobry ten znak witamy z radością. Snać prądy życiowe dotarły do tych warstw, które spoczywały przez lat dziesiątki w gnuśności i zamarcu. Snać budzi się duch, dotychczas przygnębiony, powstaje nowe życie, które może stać się zadatkami lepszej przyszłości. Sojusz stronnictw postępowych i opozycyjnych będzie musiał przebyć próbę ogniową. Przeciw niemu stanie do walki potężna liga wsteczników, pod hasłem utrzymania *status quo*, a więc panowania kliki, zastoju, reakcji na każdym polu życia narodowego, politycznego, ekonomicznego. Walka będzie ciężka, z obu stron zacięta. Nie rozchodzi się o chwilowe zwycięstwo, ale o całą zmianę systemu, o „być albo nie być“. Chwila jest przełomowa, wagę jej, doniosłość odczuwają wszyscy. Ostatni czas powiedzieć sobie, że zwycięstwo może być udziałem tylko śmiałych i zdecydowanych. „Pomosty“ zerwane i nie pora nowe budować. Półśrodki wszelkie na bok. Oświadczyć się trzeba jasno i kategorycznie: tu albo tam.

Z rządami kliki zerwać całkiem i stanowczo. Żadnych paktów, żadnych kompromisów, żadnych cacanek-obiecanek. Wybory muszą odbyć się pod hasłem wyswobodzenia się z pod jarzma stańczykowskiego, co może nastąpić jedynie wówczas, gdy powstanie nowa organizacya parlamentarna: polskich niezawisłych, demokratycznych i postępowych posłów.

Najwcześniej organizuje się do boju najlepiej zorganizowana partya socjalno-demokratyczna, która odbyła już dwa wielkie zgromadzenia. Przebieg lwowskiemu znany już czytelnikom z porannego numeru. O krakowskim donosi nasz korespondent:

Wczoraj po południu odbyło się w ujeżdżalni „pod Kapucynami“ wielkie zgromadzenie ludowe, zwołane przez polityczne stowarzyszenie socjalistycz-

ne „Proletaryat“. Obecnych było przeszło 4000 mężczyzn i kobiet. Zagaił zgromadzenie p. Misiołek, który poświęcił kilka gorących słów socjalistom polskimi w Królestwie, skazanym przez sąd wojenny. Przewodniczyli pp. Englisch i Serkowski.

P. Sułczewski w dłuższym referacie omówił położenie robotników w Galicji i zachęcał do oddawania głosów przy wyborach na kandydatów socjalistycznych.

P. Daszyński, powitany burzą oklasków, omawiał zjazd i program stronnictwa demokratycznego i oświadczył, że socjalni-demokraci nie mogą pójść ręką w rękę z demokratami z dwóch powodów, mianowicie: 1) dlatego, że demokraci w programie swym zamiast powszechnego, równego prawa wyborczego, umieścili przyjętą od hr. Badeniego V. kuryę; 2) dlatego, że nie wystąpili z Koła polskiego.

W dyskusji zabrał głos p. Ligęza, majster stolarski i wydawca *Łączności*, który wśród ogólnej wesołości bronił stronnictwa „Przyjaźni“ czyli katolicko-narodowego przed zarzutem, jakoby ono było wrogiem ludu; broni ono jedynie uczuć katolickich; zawsze będzie księżą księciem, pan panem... (Głosy: Dziad dziadem! — Wesołość).

Pp. Klemensiewicz, redaktor *Prawa ludu* i *Latarni* i Misiołek dali mu należytą odprawę.

P. Węgrzyn jako członek rady naczelnej stronnictwa stojałowczyków, oświadczył, że Stojałowczycy z tych samych powodów, co socjalna demokracja, uchwalili nie łączyć się z demokratami.

P. Daszyński dał najpierw odprawę p. Ligęzie, wykazując, że stronnictwo katolicko-narodowe, to garstka stańczykowskich i jezuitkich lokajów i napiętnował w ostrych słowach przywódców tego stronnictwa pp. Kosobudzkiego i profesora Czerkawskiego. Następnie, co do p. Węgrzyna, stwierdził, że tenże wstydział się tu wyznać prawdziwe powody, dla których stojałowczycy odrzucili sojusz z demokratami, i odczytawszy komunikat oficjalny stojałowczyków, skonstatował, że ks. Stojałowski tylko dlatego odrzucił sojusz z demokratami, że ci uznali narodowe stanowisko partii socjalno-demokratycznej.

P. poseł Rotter zabrał głos i oświadczył, że demokraci na zjeździe lwowskim musieli uznać, iż polska partya socjalno-demokratyczna działa w duchu narodowym i po dzisiejszych przemowach przywódców socjalistycznych nie można mieć co do tego wątpliwości. Ale ani demokraci nie zapraszali socjalistów do sojuszu, ani ci takiego zaproszenia nie przyjęliby, jak to wynika ze słów p. Daszyńskiego.

P. dr. Roman Jarosiewicz, b. poseł socjalistyczny, w krótkiej przemowie w języku ruskim, życzył socjalistom polskim zwycięstwa przy wyborach. (Huczne oklaski).

Zgromadzenie trwało od godz. w pół do 3 do godz. wpół do 7.

Wczoraj odbyła się w Krakowie konferencya delegatów partii socjalno-demokratycznej z Galicji zachodniej. Obradowano głównie nad nowymi wyborami do parlamentu. P. Daszyński omówił obecne położenie polityczne. Na wniosek p. Haeckera uchwalono w przeciągu tygodnia zawiązać socjalno-demokratyczne komitety wyborcze we wszystkich okręgach V. kuryi Galicji zachodniej.

W przyszłą niedzielę ma się odbyć we Lwowie zjazd socjalistów z całej Galicji i Śląska w sprawie wyborów.

W różnych okręgach wyłaniają się już poszczególne kandydatury. I tak w krakowskiej kuryi miejskiej — jak słychać — dr. Weigel nie będzie już kandydował. W jego miejsce kandydować ma p. Rotter lub dr. Doboszyński. Mówią również o kandydaturze pp. dr. Seinfelda, dr. Proppeza, dr. Włodzimierza Lewickiego, Zygmunta Mikołajewskiego oraz p. Daszyńskiego z kuryi miejskiej.

W V. kuryi krakowskiej stawiają socjaliści kandydaturę dotychczasowego posła p. Daszyńskiego. Przeciwno niemu stronnictwo klerykałne stawia kandydaturę prof. Włodzimierza Czerkawskiego.

W kuryi wiejskiej krakowskiej kandydować będzie ze stronnictwa ludowego dr. Szczepan Mikołajski lub poseł Wójcik, ze stronnictwa „Przyjaźni“ p. Stróżyński, ze stronnictwa stojałowczyków p. Węgrzyn.

W V kuryi tarnowskiej przeciwko drowi Winkowskiemu, stawiają klerykali kandydaturę ks. Żygulińskiego, a socjaliści p. Sułczewskiego.

Przeciwko p. Bojce kandydować ma ks. Wilczkiewicz, redaktor *Kuryera dąbrowskiego*.

W nowosądeckiej V kuryi stawiają socjaliści kandydaturę p. Leona Misiołka z Krakowa.

W miejsce p. Zabudy, w okręgu białskim, stawia ks. Stojałowski kandydaturę p. Wojciecha Małochy, wójta z Regulic.

W V kuryi wadowicko-Biała nie będzie już kandydował p. Kubik, lecz sam ks. Stojałowski.

Pończochy saskie damskie i dziecinne Rekawiczki niciane poleca w wielkim wyborze Ferdinand Güttler, Lwów ulica Halioka 1. 20.

Z Przemysła donoszą nam pod d. 9. b. m.:

Spory zastęp inteligencji z obozu demokratycznego postanowił na wiadomość o rozwiązaniu Rady państwa i zarządzeniu rozpisanie nowych wyborów, przystąpić bezzwłocznie do akcji przedwyborczej i zawiązać się w komitet, któryby całą masę wyborców, z reguły bierną, poruszył i wpoił w nią przekonanie, że zbliżające się wybory do Rady państwa powinny być wyrazem żądań, jakie mieszczaństwo stawia do kandydata, który w Radzie państwa ma reprezentować trzecią w rządu miasto w kraju.

Od kandydata wymagać się będzie przede wszystkim szczerych zasad demokratycznych i wyraźnego oświadczenia, że z dotychczasową polityką większości Koła polskiego się nie godzi i gotów jest zerwać wszelką solidarność z konserwą i kołtuństwem. Ci panowie, którzy obecnie rozpoczynają już działalność przedwyborczą, uważają akcję wyborczą tradycyjną, uprawianą od szeregu lat w Przemysłu za niewłaściwą. Chcą oni, ażeby komitet przedwyborczy nie był przez nikogo narzucony, tylko wyszedł z wolnego wyboru i mieścił w sobie przedstawicieli z wszystkich warstw wyborców, uprawnionych do oddania głosów przy wyborach do Rady państwa z kurii miejskiej. Sądzą oni, że uda się im także znaleźć w Gródku ludzi chętnych o szerszych poglądach i wyrobionem przekonaniu o konieczności zlamania hegemonii tej klikki, która kraj zniszczyła moralnie i materialnie, zrodziła waśń, zniechęcenie i rozgoryczenie.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 10 września.

**Jutro.**

— 11 września. Wtorek, Jaska i Protą. — Us. hł. św. Joan. — Wschód słońca o godzinie 5 minut 38, zachód o godz. 6 minut 14.

**Przedmiotem serdecznej owaoyi** był wczoraj w teatrze emeryt p. Dębicki, któremu w czasie aktu „Zemsta” podano ze strony publiczności dwa wieńce laurowe.

Na zakończenie wczorajszego wieczoru przemówił, pocięzony całym personelem — ostatni reżyser starego teatru, p. Walewski (przez omyłkę druku wyszło u nas rano p. Wysocki) żegnając publiczność w starym przybytku sztuki.

U stóp pomnika hr. Skarbka w przedsiouku teatralnym — złożyły panie Gostyńska i Cichocka dwa bukiety. Był to niemy hołd wielkiemu mężowi, złożony przez tych, którzy niewieść wieki pracy przebyli na ufundowanej przez niego scenie.

**Dr. Antoni Gabryszewski**, docent uniwersytetu, powrócił po kilkutygodniowej nieobecności do Lwowa.

**Żeńskie seminaryum.** W tych dniach odbywały się wpisy do żeńskiego seminaryum nauczycielskiego i na 180 uczennic, zgłoszonych na pierwszy rok zostało tylko 60 kandydatek przyjętych. Przeszło 100 uczennicom odmówiono przyjęcia — dla braku miejsca! Przykra ta sprawa powtarza się od wielu lat i jest tem boleśniejszą, że dotyka bardzo biedne rodziny, które pragnęłyby dać dzieciom wykształcenie i utrzymanie na przyszłość, a bywają nielitościwie w swych zamiarach zawiedzione. Jak długo seminaryum żeńskie mieściło się w starym gmachu przy alcy Skarbkowskiej, ośmiaczylimy sobie fakt gromadnego nieprzyjmowania brakiem miejsca — dziś zaś trudno nam to sobie wytłómaczyć, zwłaszcza wobec braku sił nauczycielskich w kraju. Może więc zagadkę tę rozwiąże nam wiceprezydent Rady szkolnej p. Bobrzyński.

**Pożar wybuchł** wczoraj na Zamarstynowie pod l. 430 w realności Jana Hładyłowicza, ślusarza. Ogień ogarnął część dachu i tylko dzięki przytomności umysłu właściciela, który z sąsiadami rzucił się do ratunku, nie przybrał większych rozmiarów. Była tu czynna jakaś zbrodnicza ręka, która ogień podłożyła. Szkoda nieznacząca. Żandarmerya czyni za sprawcą poszukiwania.

**Dwaj przyjaciele** Piotr Hasuch, zarobnik i Stefan Jajaszyn, czeladnik stolarski, siedzieli wczoraj w najlepszej zgodzie w szynku Wolfa Bombacha i zapijali na „umor”. „Halby” się wypróżniały, a oni dostawali coraz lepszego humoru. W tem jeden z nich, zapewne „głębszy filozof”, zaczął zastanawiać się, która to już może być halba z rządu? Tu się obaj zgubili. Od słowa do pięści i wkrótce znaleźli się skrwawieni na stacyi ratunkowej. Najgorzej wyszedł na tem „usłużny” gospodarz, gdyż mu rachunku nie zapłacili, a z pięknych halb pozostawili tylko czerepy.

**Obłąkany.** Wczoraj nadeszła na inspekcję policyjną depesza, że o godzinie pół do 3 po południu zbiegł ze Stanisławowa obłąkany Chase Gustaw Wiszkon, konduktor pocztowy w uniformie. Rodzina uprasza, by go odstawiono na Kulparków.

**Ze Lwowa do Brzuchowic via New-York** — taką drogę odbył list kartkowy, najwyraźniejszy opatrzonej adresem, (p. Brzuchowice willa Ameryka). Pieczęcie pocztowe wskazują, że nadany został we Lwowie 27 lipca, przyszedł do New-Yorku 14 sierpnia, skąd opatrzone stampilią „adresse correcte” nadszedł do Brzuchowic 7 września po sześć-tygodniowej podróży. Widocznie poczty amerykańskie lepiej są poinformowane o położeniu Brzuchowic.

**O przedkładaniu władzom podatkowym** wykazów dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na rok 1901 wydała krajowa dyrekcja skarbu obwieszczenie, przypominając, że przedkładać mają corocznie wymienione niżej osoby dla użytku

przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego następujące wykazy: 1) właściciele domów zamieszkałych lub ich zastępcy — wykaz wszystkich mieszkańców domu; 2) osoby, wypuszczające pomieszczenia w podnajem — wykaz podnajemców; 3) głowy rodzin — wykaz wszystkich tych osób, należących do ich gospodarstwa domowego, które posiadają własny dochód; 4) służbowcy — wykaz osób, pobierających płace służbowe, o ile też płace co do jednej osoby kwoty 1200 koron rocznie przenoszą.

Wykazy te w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1901 mają być przedłożone najdalej do 15 listopada br., na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie — bezpłatnie.

**Splaszona konie** dorożkarza nr. 35 stały się onegdaj przyczyną szalonego popłochu w ulicy Akademickiej. Było to około godz. 12, gdy ze stanowiska na pl. Maryackim zerwały się konie i poczęły biec w kierunku ul. Akademickiej. Wóznica stracił jednak siły i padł, konie przejechały po nim. Na rogu ul. Akademickiej dorożka zawadziła kołami o latarnię gazową. Latarnia runęła, koła zostały zgruchotane, konie na chwilę stanęły, po to tylko, aby z większym jeszcze zerwać się impetem. Ulicę w jednej chwili, jak wymiotti... Wszystko uciekało z krzykiem, konie zaś sadyły prosto na stacyę dorożek przy ul. Akademickiej. Dorożkarz nr. 203 zastąpił drogę rozszalałym zwierzętom i silnem uderzeniem bicia przez leb skierował bieg ich na planty, gdzie udało mu się je zatrzymać. Na szczęście obyło się bez większego wypadku.

**Stan powietrza.** W południe wskazywał termometr + 13° C.

## Kronika krajowa.

**Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Mianowani: ks. Walenty Wolcz, katecheta przy seminaryum żeńskim lwowskim, zastępcą dyrektora w seminaryum lwowskim męskim, a zastępcą katechety w żeńskim seminaryum ks. dr. Jan Wilkicki.

Diecezja tarnowska. Zamianowany katechetą krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie ks. Józef Krośniński. — Zwolniony od obowiązków celem kształcenia się dalszego na wydziale filozoficznym, ks. Błażej Kotfis, katecheta szkoły ludowej w Pilźnie.

**Rezygnacya.** Wiceburmistrz Przemysła dr. Dołiński zrezygnował ze swego urzędu. Rezygnacyę spowodowała długotrwała choroba nerwowa, a poniekąd i zniechęcenie, ponieważ w ostatnich czasach znalazł się w magistracie wobec prądów, z którymi nie mógł się pogodzić. Niebawem nastąpi wybór nowego wiceburmistrza.

Przypuszczają że godność zastępcy burmistrza zaofiaruje Rada miejska najprawdopodobniej adwokatowi dr. Tarnawskiemu, członkowi magistratu i prezesowi Sokola. Dr. Tarnawski znanym jest nie tylko w Przemysłu lecz i w kraju jako patriota, człowiek postępowy o nieskazitelnym charakterze, wypełniający sumiennie każdy obowiązek.

**Ku czci Liebknechta** odbył się w Stanisławowie dnia 8 b. m. uroczysty obchód, urządzony przez tamtejszą partję socjalno-demokratyczną. O uroczystości tej pisze nam nasz korespondent, co następuje: Teatr nasz był dzisiaj świadkiem niezwyklego zebrańia. Salę zajęła publiczność z sfer robotniczych, nie brakło jednak i przedstawicieli najwyższej inteligencji. Ogółem zebrało się około 700 osób. Uroczystość rozpoczęły produkcyę chóru, który pod batutą znanego śpiewaka p. Adama Ludwiga odśpiewał: „Żegnaj nam miły towarzyszu”, poczem kaud. adw. p. M. Seinfeld mówił o Liebknechcie jako o polityku i działaczu społecznym. Mowca zestawiał dwie olbrzymie z sobą postacie Bismarka i Liebknechta, jako przedstawicieli dwóch biegunowych idei, Bismarka jako przedstawiciela idei krwi i żelaza, Liebknechta zaś jako symbol idei walk za hasła ogólnoludzkie. Pierwszy to *boa constrictor* ludzkości, drugi to apostoł miłości wszechludzkiej. To też Bismark skończył jako emerytowany kamerdyner dynastji Hohenzollernów, który wylał morze krwi i leż w Szlezewgu, Alzacyi i Polsce, wiadomość zaś o zgonie Liebknechta — poruszyła ocean ludowy na obu półkulach. Mowca przedstawił następnie działalność Liebknechta od pierwszego jego wystąpienia w roku wiosny narodów (1848), kiedy to kit serdeczny spoj go z wszystkimi uciskanymi narodami, szczególnie zaś z Polakami, dalej stanowisko jego w czasie wojny w r. 1870/71, proces o zdradę stanu i stanowisko jego w r. 1877 w czasie wojny rosyjsko-tureckiej, wreszcie namiętą jego nienawiść do caratu a miłość gorącą ku Polsce, a wskazując na coraz groźniejszy ucisk w Rosyi i na niewolnicze zachowanie się Europy wobec caratu, wezwał zebranych do dążenia, iżby starali się Europę kochać, zrobić prawdę europejską.

P. Witold Reger w referacie „Liebknecht a Polacy” przedstawił, jak Liebknecht na każdym kroku przypominał Europie i rządowi europejskim zbrodnię, popełnioną na Polsce. „Był to jeden z najzarliwszych przyjaciół naszych i stąd wypływa obowiązek dla nas, dochowania dla niego wiecznej czci i pamięci”.

Odśpiewaniem „Czerwonego sztaudaru” zakończyła się ta uroczystość.

**Z Przemysła** piszą nam: W Żurawicy i w Łuczycach, wsiami, położonych pod Przemysłem, wybuchły prawie równocześnie pożary. W Żurawicy splonęło doszczętnie pięć obejść włościańskich wraz z plonami, w Łuczycach zniszczył ogień dwa obejścia. W obydwu

wypadkach należy przypisać powstanie ognia nieostrożności. W akcyi ratunkowej brały udział oddziały wojskowe.

Napływ młodzieży do szkół jest w tym roku niezwykły. Do gimnazyum polskiego wpisano około 700 uczniów, do ruskiego 500. Jakkolwiek nowy budynek gimnazjalny jest bardzo obszerny, to dzisiaj już jest w klasach tak ciasno, iż dyrekcya ruskiego gimnazyum będzie zniewolona postarać się o najęcie ubikacyi w którym z sąsiednich domów prywatnych. Uczniowie w klasach ścisną się, jak śledzie. Ucierpi na tem i higiena i trudną będzie nauka, ponieważ jedna klasa zawiera zbyt wielu uczniów, a tu niepopobna tworzyć oddziały.

W szkole żeńskiej wydziałowej przyjęto 1400 dziewcząt; w szkole dla chłopców przy ulicy Wodnej 900 chłopców; te same cyfry prawie wykazują szkoły ludowe Konarskiego i przy ulicy Węgierskiej.

W seminaryum nauczycielskim żeńskim zupełnienie, podobnie w szkole klasztornej dla dziewcząt. Setki działwy, chętniej nauki, nie przyjęto.

Naglęca i nieodzowna jest potrzeba budowy nowych szkół, a spadnie to znowu na barki gminy, która niestety na razie nie posiada środków pieniężnych na budowę szkół.

**Pożar.** Ze Stryja donoszą: Dnia 25 z m. wybuchł pożar w górskiej wsi w Koziowie, którego ofiarą padło 23 budynków gospodarskich z narzędziami domowymi i gospodarskimi. Szkoda z pożaru wyniła wynosi około 62.400 koron. Przyczyną pożaru było bawienie się dzieci zapalkami. Z pogorzelołów był tylko jeden gospodarz ubezpieczony od ognia na kwotę 1.400 koron.

**Celem ułatwienia podróży** do Jasła osobom, udającym się na przyjęcie, które się odbędzie w kwartierze cesarskiej w Jasle dnia 13 b. m. o godzinie 9 rano, odejdą dnia 12 b. m. wieczorem ze Lwowa i z Krakowa nadzwyczajne pociągi osobowe do Jasła, które po audyencyi odwożą dnia 13 b. m. uczestników napowrót w kierunku do Lwowa i Krakowa. Nadzwyczajny pociąg ze Lwowa odejdzie dnia 12 bm. z głównego dworca o godzinie 9 min. 25 wieczorem, stanie w Gródku o 10 godz. 11 min., w Sądowej Wiszni o 10 godz. 39 min., w Mościskach o 11 godz. 9 min., w Przemysłu o 11 godz. 49 m., w Radymnie o 12 godz. 34 m., w Jarosławiu o 12 godz. 57 m., w Przeworsku o 1 godz. 25 m., w Łańcucie o 1 godz. 56 m., w Rzeszowie o 2 godz. 21 m. w nocy. w Jasle stanie ten pociąg między godziną 5 a 6 rano.

Wyjazd z Jasła nastąpi dnia 13 b. m. o godz. 1 min. 46 po południu, a powrót do Lwowa o 8 godz. 25 minut (czas kolejowy) wieczorem.

**Z Jasła** donoszą nam: Zarządzono tu nadzwyczajne środki ostrożności. Wszędzie żandarmi, którzy wzbraniają przejścia, nawet przez park, wstrzymują przechodniów i żądają legitymacyi. Droga dojazdowa do kolei zamknięta. Dla ruchu osobowego zbudowano osobny prowizoryczny dworzec.

**Żółkiew**, 8 września. Statuty towarzystwa „bractwie pomocy galicyjskich urzędników i praktykantów podatkowych” z siedzibą w Żółkwi zostały przez namiestnictwo zatwierdzone. Celem ukonstytuowania się towarzystwa odbędzie się tu dnia 16 bm. zgromadzenie członków i delegatów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie komitetu z poruczonych temuż czynności od czasu zawiązania towarzystwa. 3) Odczytanie zatwierdzonych statutów tow. 4) Ułożenie regulaminu pożyczkowego i zapomogowego. 5) Wybór wydziału. 6) Wybór komisji rewizyjnej. 7) Wnioski członków.

**Wysoigi cyklistów w Starym Sączu** urządzone przez „Sokol” tamtejszy, wypadły pod względem sportowym znakomicie:

I. Bieg okręgowy 10 kilometrów. 1. Kostański Józef 19 m. 58 s., 2. Triebling Alfred 19 m. 59 s., 3. Gruszecki Rudolf.

II. Bieg staro-sądecki. 1. Kaniowski Stanisław (junior), 2. Kucz Roman, 3. Molewicz Józef.

III. Bieg galicyjski 20 kilometrów. 1. Kostański Józef 35 m. 2. Triebling Alfred 35 m. 2 s., 3. Skrobotowicz Jan z Okocima, 4. Gruszecki Rudolf, 5. Zając Władysław.

Po wysoigach odbyło się *corso* do gmachu „Sokola”, gdzie panie przypięły zwycięzcom pierwszym złote medale, następnym srebrne, poczem dzielni sprężysti stanęli ochoczo do tanów, które przeciągły się do późnej w nocy.

**Uchylone wybory.** Namiestnictwo unieważniło odbyte dnia 24 maja z. r. wybory do wyznaczonej gminy izraelskiej w Nowym Sączu, tem samem wszelkie uchwały, wykonane w tym czasie przez niepowołaną Radę, straciły moc obowiązującą.

**Dwie ofiary.** W Czyszkach pod Lwowem powstała onegdaj wieczorem sprzeczka pomiędzy Ludwikiem Jankowskim a Janem Lecykiem. Rozjuszony Jankowski zadał przeciwnikowi cztery niebezpieczne pchnięcia seyczorykiem, udułbiegłego zaś na pinoce Ludwika Parynę pchnął tak silnie w piersi, że tenże padł na miejscu trupa. Jankowskiego aresztowano i odwieziono do więzienia w Winnikach, życiu Lecyka grozi poważne niebezpieczeństwo, a to z powodu głębokiej rany w brzuch.

**Z Podwołoczysk** piszą nam: Z powodu szerzącej się cholery pomiędzy drobiem w guberni kijowskiej i podolskiej, zakazało ministerstwo spraw wewnętrznych przewozić drobiu do Galicyi.

**Rękopisów redakcyja nie wraca.**

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorygowskiej 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub kaity korespondencyjnej.

Prosimy o wyrażone wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

„W półcieniu“. Taki tytuł nosi świeżo wydany nakładem Księgarni Polskiej nowy poczet szkiców i obrazków St. Rossowskiego. (8<sup>o</sup> str. 254. — Cena 1 złr. 50 et.) — Tęgoż autora powieść z życia dziennikarzy p. „Moja córka“ i nowy zbiór poezyj p. „Psyche“ do nabycia we wszystkich księgarniach.

W administracji naszej złożyli na odbudowanie wieży na Jasnej Górze p. K. N. 1 kor., Zdzisio Kulkiewicz 1 k., pani Feliksa Jarosiewicz 4 kor., p. M. Włodyga 2 kor., Janina i Jadwisia Januszewska 1 kor., pani B. Warmka 1 kor., p. Karol Rogawski 20 kor., p. Józef Witoszyński 2 kor., D. F. 2 kor.

Z Paryża i Wiednia wróciła p. Róża Schlaffenberg, właścicielka salonu sukien damskich, ulica Kazimierzowska 1 35.

Zmarli:  
W Stanisławowie: Karolina z Birnbaumów Szponarowa, wdowa po zarządcy urzędu sprzedaży soli, lat 80.  
W Temeszwarze: Wł. Kastory, b. adwokat krakowski.  
W Warszawie: Józef Brodowski, artysta-malarz.

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje nowe fortepiany od złr. 300, nowe pianina od złr. 200, nowe harmonie od złr. 50.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Znuzumi las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski „Psyche“ zbiór poezyi. Cena 3 kor. Abgar-Soltan „Panna Siekierczanka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas, „Barukowsy“ Cena 5 kor.

**Z obcych stron.**

W Toruniu piszą nam. Hakatycy rozwinięli tu pod patronatem pastora wielką agitację za podpisyaniem wniesionej do władz i biskupa pelplińskiego skargi, na proboszczów tutejszych, z powodu rzekomego uposzczenia Niemców katolików. W skardze położono główny nacisk na to, że Niemcy katolicy mają zbyt mało kazań niemieckich, chociaż jest faktem, że gdy dla niespełna 1000 Niemców katolików odbywa się tu rocznie ogółem 110 kazań niemieckich, to dla 16.000 Polaków jest wszystkiego 170 kazań polskich. W polskich kościołach nie ludzą się, iż hakatystom chodzi głównie o opanowanie przez niemiecką tych kilku kościołów, których nie zamieniono dotychczas na zbory i o przygotowanie gruntu dla wprowadzenia do nich luteranizmu.

Król Leopold belgijski znajduje się na pokładzie okrętu w podróży do Kongo i zamysła dojechać aż do wodospadu Stauleya.

Międzynarodowy kongres socjalistycznych dziennikarzy, na zaproszenie syndykatu socjalistycznych dziennikarzy Francyi, odbędzie się w dniach 1 i 2 października w Paryżu. Celem kongresu jest przygotować grunt pod założenie międzynarodowego związku prasy socjalistycznej.

**Telefoniczne i telegraficzne depesze****„Słowa Polskiego“.****Cesarz w Krakowie.**

Kraków, 10 września. Z powodu mającego nastąpić wieczorem przejazdu cesarza przez Kraków ruch na ulicach w Krakowie ożywił się znacznie. Obok wału kolejowego, którego cesarz będzie przejeżdżał, stoją w wielu miejscach bramy tryumfalne z inicjałami cesarza. Obok toru w obrębie miasta pełnią służbę żandarmi ustawieni co kilkanaście kroków. W mieście potrojono straż policyjną wojskową, oraz cywilną.

Dostęp na dworzec kolejowy dla publiczności o g. 6 wiecz. będzie zamknięty.

O g. 6 wieczorem ma się również rozpocząć obowiązkowa iluminacja miasta.

**Eksplozja.**

Kraków, 10 września. Dziś o godzinie 9 rano w pracowni blacharskiej Pinkalskiego, przy ulicy Szewskiej, dwaj terminatorowie blacharscy, 13-letni Karol Orzechowski i 18-letni Adam Rosensztek spowodowali wybuch skomplikowanych materiałów wybuchowych, a mianowicie *cali chloricum*, siarki i sporej dozy dynamitu. Wybuch zrujnował sufit i podłogę. Obu terminatorów aresztowała policja.

**Przejechany przez pooiąg.**

Kraków, 10 września. Wczoraj o godz. 9-tej wieczorem na tutejszym dworcu kolejowym przejechany został przez pociąg osobowy, przybywający z Warszawy do Krakowa, zastępca zwrótniczego, 20 lat liczący Marcin Wojcin. Wojcin w kilka minut po wypadku życie zakończył.

**Manewry cesarskie.**

Jasło, 10 września. O godzinie 7 rano kawaleria obu armij rozpoczęła rekonensanse. O godzinie

12 w południe obie armie podejmuje króki wojenne. W manewrach bierze już dziś udział 100.000 piechoty, 15.000 kawalerii, 68 baterij o 572 działach.

Jasło, 10 września. Dsisiaj z braskiem dnia prawio rozpoczęły się tegoroczne manewry cesarskie. Na przestrzeni, rozciągającej się pomiędzy miastami Tarnów—Rzeszów—Sanok—Bardów stoją wojska trzech korpusów galicyjskich i korpusu 6 (koszyckiego, Węgry północne), podzielone na dwie armie. Wobec ilości wojsk, które w manewrach biorą udział, należą manewry te do największych ćwiczeń tego rodzaju, jakie odbyły się na kontynencie Europy. Podczas bowiem gdy naprzykład w rosyjskich manewrach pod Białym stokiem w r. 1897, wzięło udział ogółem 156 batalionów, 220 szwadronów i 74 baterij z 596 działami to w rozpoczynających się z dniem dzisiejszym manewrach cesarskich w Galicji bierze udział 168, batalionów 96, szwadronów i 68 baterij czyli okrągło 100.000 żołnierzy, 15.000 koni i 572 armat. Tęgo rodzaju manewry odbyły się już w Austrii w r. 1893 pod kierownictwem s. p. marszałka polnego arcyksięcia Albrechta. Obecnie kierownictwo manewrów podobnie jak zawsze od zgonu arcyksięcia, sprawuje szef sztabu generalnego generał broni br. Beck, według rozkazów cesarza.

Manewry rozpoczęły się dzisiaj w poniedziałek, dzisiaj bowiem o godz. 7 rano z obu stron rozpoczęła się służba wywiadowcza i badanie stanowisk przeciwnych, a o godz. 12 w południe nastąpił stan wojenny pomiędzy obu przeciwnymi stronami, który potrwa do końca manewrów, t. j. do dnia 15. września.

Armią zachodnią (t. zw. pierwszą) dowodzi gen. broni Antoni Galgotzy, komendant 10 korpusu, w Przemyślu — armią wschodnią (t. zw. drugą), generalny inspektor wojsk gen. broni br. Waldstätten.

Wiedeń, 10 września. Cesarz wyjechał w towarzystwie arcyksięcia Rainera i wnuka swego ks. Jerzego bawarskiego na manewry do Galicji, wraz ze swą żoną.

**Niespodzianka.**

Wiedeń, 10 września. *Sonn u. Montags Ztg.* potwierdza, iż ostatnie posiedzenie Rady gabinetowej miało przebieg bardzo burzliwy, albowiem wielką część ministrów nie godziła się z rozwiązaniem Izby posłów, o którym to zamiarze dowiedzieli się dopiero z gazet, albowiem prezydent ministrów Körber przedtem o tem ich nie zawiadomił. Jeszcze przed trzema tygodniami — mówi to pismo — ci, którzy znali intencje rządu i którzy należeli do najbliższego otoczenia Koerbera, mogli byli przysiądź, iż prezydent ministrów Koerber bez względu na wynik konferencji z przywódcami stronnictw jeszcze raz zwoła Radę państwa. Nagle powziął Koerber myśl rozwiązania parlamentu. Było to niespodzianką dla całego jego otoczenia, jak i ministrów.

**Z chwili.**

Wiedeń, 10 września. Wczoraj przyjął cesarz na audyencji dr. Koerbera zaś przedwczoraj ministra Piętaaka na audyencji prywatnej, która trwała godzinę. Minister oświaty Hartel wyjechał do Pragi.

**Rocznica zgonu ces. Elżbiety.**

Wiedeń, 10 września. Dziś, jako w rocznicę zgonu s. p. ces. Elżbiety udał się cesarz rano do kościoła Kapucynów i modlił się u trumny cesarzowej.

Jasło, 10 września. Dzisiaj, jako w rocznicę śmierci s. p. cesarzowej Elżbiety, odbyło się o godzinie 7 rano żałobne nabożeństwo, odprawione przez proboszcza ks. kanonika Leona Sroczyńskiego w asyście. Na nabożeństwo przybył szef sztabu generalnego generał broni br. Beck, wraz z całą naczelną komendą manewrów i wszystkimi obecnyimi już wojskowymi, dalej starosta hr. Michałowski z personelem starostwa, przedstawiciele wszystkich miejscowych władz, naczelnik władzy bezpieczeństwa radca policyi Schaehtel z przydzielonymi sobie urzędnikami, Rada miejska z burmistrzem p. Metzgerem, członkowie Rady powiatowej i liczna publiczność.

**Z obozu czeskiego.**

Praga, 10 września. Dziś po południu zbiera się czeski komitet wykonawczy celem obrad nad dyspozycjami dla przyszłej kampanii wyborczej. Równocześnie ma być uchwaloną odpowiedź na ostatnie enuncjacje rządu, uzasadniające rozwiązanie Izby posłów.

**Niemieckie manewry cesarskie.**

Szwecon, 10 września. Przybył tu wczoraj arcyksiążę Franciszek Ferdynand dla wzięcia udziału w manewrach cesarskich. Na dworcu kolejowym powitał go cesarz na czele książąt i generalicji.

**Wojna Anglii z Transvaalem.**

Londyn, 10 września. *Daily Mail* donosi z Pitzburga pod datą 6 bm.: Wojska Angielskie musiały opuścić Betlehem, Furierberg, Senekal i Ladybrand, które to miejscowości zdobyli na nowo Boerowie.

**Wojna w Chinach.**

Szangaj, 10 września. Według doniesienia z Pekinu odbyła się konferencja między sekretar-

zem księcia Czinga a posłem hiszpańskim, jako najstarszym z grona dyplomatycznego, również zapowiedzianą jest konferencja między Czingiem a posłem angielskim Macdonaldem. Uważają to za wstęp do rokowań pokojowych z Chinami.

Anglicy obsadzili Szenytai, nie doznawszy żadnego oporu. 300 kawalerzystów japońskich stoczyło utarczkę w cesarskim myśliwskim pałacu z 600 Bokserami. 30 Bokserów jest zabitych, wiele wzięto do niewoli — zabrano wiele broni i flag. Rosyanie i Japończycy ruszyli w marsz rekognoscyjny w okolicę Pekinu. Dwadzieścia mil na południe od Pekinu nie natrafiono nigdzie na Bokserów.

**Z Serbii.**

Belgrad, 10 września. Organ rządowy ogłasza, że podróż pary królewskiej po kraju została odroczone z tego powodu, iż królowa znajduje się w odmiennym stanie.

Posel serbski w Wiedniu pułkownik Milan Michajlovics postawiony został w stan rozporządzalności.

**Car do króla serbskiego.**

Belgrad, 10 września. Car wystosował do króla serbskiego następujące pismo odręczne:

„Mój panie bracie! Z nadzwyczajnem zadowoleniem dowiedziałem się z waszego listu o ślubie waszej królewskiej mości z panią Dragą Lenjewiczową. Wobec więzów przyjaźni i duchowego pokrewieństwa, jakie łączą waszą królewską mość ze mną, żywo interesowałem się tem szczęśliwym zdarzeniem i pospieszam waszej królewskiej mości wyrazić moje najserdeczniejsze życzenia. Proszę, aby te życzenia zostały także doręczone jej królewskiej mości królowej i małżonce waszej.

Dodaję zapewnienie mego szacunku i zapewnienie, iż pozostaję dla waszej królewskiej mości mego pana brata dobrym bratem“.

Podpisano: *Car Mikołaj II.*

**Przesilenie gabinetowe w Portugalii.**

Lizbona, 10 września. Dzienniki uważają za rzecz pewną, że niebawem wybuchnie przesilenie gabinetowe.

**Dżuma.**

Glasgow, 10 września. Wczoraj zdarzył się tu nowy wypadek zaskabnięcia na dżumę.

**Bank austro-węgierski.**

Wiedeń, 10 września. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 września 1900:

Banknoty w obiegu: 1.396,964.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 3,272.000); rezerwa kruszc. 1,186,495.000 (więcej o 2,174.000); portfel wekslowy 366,237.000 (więcej o 2,504.000); lombard papierów 59,557.000 (więcej o 2,052.000); banknoty wolne od podatków 126,288.000 (mniej o 3,466.000).

Wiedeń, 10 września. Z końcem września przybędzie tu generał włoski Del Magno dla notyfikowania wstąpienia na tron Wiktora Emanuela III.

Londyn, 9 września. Jak *Daily News* donosi, rząd angielski zamierza podobno rozwiązać parlament w ostatnim tygodniu września, chyba że do tego czasu nadeszłyby decydujące wiadomości z Afryki południowej.

Madryt, 10 września. Wczoraj aresztowano w Santander kilku podejrzanych ludzi.

Konstantynopol, 10 września. Sułtan nadał ambasadorowi niemieckiemu hr. Marschallowi order İftihad z brylantami.

Wiedeń, 10 września. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed połud. notowano: Marki niemieckie 118'25, Renta majowa 97'80, Węgierska renta koronowa 90'80, Akcje kredytowe 665'50, Kredytowe węgierskie 684'—, Bank anglo-austriacki 276'—, Unicombank 556'—, Bankverein 494'—, Laenderbank 421'—, Kolej pań. 688'50, Lombardy 114'50, Elbenthal 455'—, Towarzystwo akcyjne broni 335'— Akcje tytoniowe 297'— Alpi-ny 470'—, Rima Muranya —, Prager Eisen —, Losy tureckie 110'— na wrzes. Ruble 255'—, 20-franków 90'90 Boden-Credit 92'—, Tranwaye —, Akcje gal. Banku hip. —, 4% Gal. pożycz. kr. z r. 1893 —, 4% Listy zastaw. Banku kraj. —, Listy Tow. kredyt. ziemsk. —.

Tendencja wyczekująca.

Berlin, 10 września. O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 207'75, Disconto Commandit 175'10.

Tendencja wyczekująca.

Wiedeń, 10 września. (Gielda zbożowa). Pšenica na jesień 0— do 0—, pszenica na wiosnę 7'80 do 7'82, żyto na jesień 8'27 do 8'28, żyto na wiosnę 7'40 do 7'41, kukurydza na lipiec sierpień 7'78 do 7'79, kukurydza na sierpień wrzesień 0— do 0—, kukurydza na wrzesień październik 0— do 0—, kukurydza na maj czerwiec 1'90 6'61 do 6'62, owies na lesień 5'27 do 5'28, owies na wiosnę 5'55 do 5'56, rzepak na sierpień wrzesień 5'88 do 5'89, na wrzesień październik 14'60 do 14'70, na styczeń luty 1901 14'60 do 14'70, olej rzepakowy na wrzesień grudzień — 0 do —.

Tendencja: spokojna.

Poehurno.

Budapeszt, 10 września. Pšenica na październik 7'58 do 7'59, pszenica na kwiecień 7'99 do 8—, żyto na październik 7'06 do 7'07, żyto na kwiecień 7'35 do 7'39, owies na październik 5'27 do 5'28, kukurydza na sierpień 5'57 do 5'58, kukurydza na wrzesień 6'42 do 6'43, kukurydza na maj 1901 0— do 0—, rzepak na sierpień 14'96 do 14'97.

Oferty silne.

Chęć dobra.

Tendencja spokojna.

Pogoda piękna.

## Pierwszy międzynarodowy kongres naftowy w Paryżu.

W drugiej połowie sierpnia odbył się przy bardzo licznych współudziale pierwszy kongres naftowy w Paryżu, który odtąd w rządzie międzynarodowych zjazdów stał się pragnie zająć miejsce. Na kongres wysłały rządy państw i krajów, w których przemysł naftowy ma swoją siedzibę, swoich oficjalnych reprezentantów a także i większe firmy były osobno zastąpione, tylko Austria, względnie Galicya nie miała swego zastępcy — ani rząd krajowy, ani centralny nie uznały za stosowne wysłać na kongres swoich delegatów, jak w ogóle napróżno szukałbyś śladów istnienia naszego przemysłu naftowego na wystawie. Japonia, Indye holenderskie, Kanada, Kalifornia, Borneo etc. stanęły do współzawodnictwa a mała Rumunia, której przemysł zarówno ilościowo, jak i jakościowo ustępuje naszemu, wytyczyła wszystkie siły, ażeby zwrócić uwagę świata na bogactwa naftowe swego kraju, tylko Galicya świeciła i na tem polu, na którym mogłaby być szczytnie wystąpić, swoją nieobecnością. Złe się stało, bo kto się sam usuwa, nad tym przechodzą do porządku dziennego i kto wie, czy nie posłuży to wrogom rozwoju ekonomicznego naszego kraju, ażeby w chwili, kiedy domagać się będziemy ochrony i obrony naszego przemysłu naftowego, zaprzeczyć znaczeniu jedynej naszej wielkiej przemysłowej. Prezydentem kongresu wybrano senatora p. Le Sueur, zastępcami dr. Day, szefa geologa Stanów Zjednoczonych, p. Iwanowa, radcę stanu w min. domen z Petersburga, prof. Zaleskiego ze Lwowa i p. Alimanestiano, dyrektora przem. i handlu w Bukareszcie.

Przebieg kongresu był bardzo ożywiony a rezultat wcale pomyślny, zwłaszcza w kierunku naukowym, jak w ogóle kongres pierwszy posiadał charakter przeważnie naukowy, odczytów wygłoszono blisko 30, a wśród ożywionej dyskusji stały się zdania i przyczyniły się do oświetlenia wielu kwestyj zarówno naukowych, jak i technicznych. Wśród prelegentów nie brakło prawie żadnego ze znanych nazwisk: Engler, Höfer, Redwood, Markownikow, Mabery, Smith, Day, Fanek i Zaleski przedstawił wyniki swych badań naukowych a reprezentanci rozmaitych krajów obraz rozwoju przemysłu naftowego u siebie, wraz z geologicznymi i technicznymi objaśnieniami i okazami. Nabrano się przekonania, że produkcja nafty rośnie wszędzie i że do rządu starych jej producentów, którzy nie ustępują bynajmniej z placu, wiskają się nowi, pełni zapału na dzisiaj a wiary w przyszłość. Do tych należą: Kalifornia, Borneo i Japonia. Statystycy mogą stamtąd niejednej spodziewać się niespodzianki; na szczęście leżą te kraje tak daleko od nas, że naszemu przemysłowi nie grozi żadne od nich niebezpieczeństwo. Nie da się jednak to samo powiedzieć o Rumunii, w której czuje się daję nie tylko wysiłek społeczeństwa, ale, co główne, niezwykła pomoc rządu w rozwoju przemysłu naftowego. Sfery interesowane rozwinęły niezwykłą agitację za przemysłem rumuńskim a rząd popiera te usiłowania z wielkim naciskiem, od kiedy nabrał przekonania, że własnymi siłami nie rozwinię przemysłu u siebie.

Na kongresie uchwalono też kilka rezolucyj natury ekonomicznej, a w szczególności: uwolnienie od cła odpadków naftowych dla potrzeb marynarki handlowej i wojennej, urządzenie składów wolnych dla opału naftowego w miastach portowych, następnie dopuszczenie benzyny i w ogóle wszelkich produktów naftowych do transportu kolejowego w cysternach na równi z naftą, a w końcu kreowanie medalu złotego imienia Ludwika Nobela za najlepszą pracę, przedłożoną pierwszemu kongresowi naftowemu. Przyznanie tej nagrody poruczone osobnemu komitetowi, którego przewodniczącym obrano prof. Zaleskiego.

Po za oficjalną częścią programu odznaczała się i nieoficjalna obfitość; recepcyom, przyjęciom nie było końca, każda grupa wystawców podejmowała u siebie gościnnie uczestników kongresu, prezydent otrzymał też zaproszenie od prezydenta republiki na uroczystość rozdania nagród na wystawie i na *garden party* do pałacu elizejskiego, gdzie produkcje muzyczne i tańce wszystkich na wystawie reprezentowanych narodów widzów w zachwyt wprowadzały.

Na zakończenie zjazdu urządziła część uczestników wycieczkę do Rouen, starożytnego miasta, pełnego historycznych pamiątek i zwiadała tamże wielką rafinerię nafty (Luciline) własność Towarz. Deutsch i Spółka.

Przyszły kongres postanowiono urządzić za lat 3 w Bukareszcie, następny zaś w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki.

### NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Adwokat Dr. Fechtdegen w Rzeszowie, poszukuje koncypianta. 4930

## Dr. A. Padalewski

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych, b. lekarz na klinikach uniwersyteckich we Wiedniu, Berlinie i Paryżu leczy metodą opartą na najświeższych badaniach naukowych i zapomocą najnowszych przyrządów wszelkie choroby weneryczne, nawet najbardziej zaszarżane, skórne, narządu moczowego i picicwe, tak u mężczyzn, jak u kobiet. Ordynuje od godziny 10—12 rano i od 3—5 popołudniu. Ul. Akademicka 12 3025

### LEKARZ MIEJSKI

## Dr. Jaszczurowski

powrócił i ordynuje, jak przedtem w chorobach wewnętrznych i chorobach dzieci. — Ul. Żółkiewska 50c. (dom Wgo Szulca). 4602

## Prof. Dr. Szymonowicz

mieszka obecnie przy ul. Pańskiej l. 4, 4898 i ordynuje, jak dawniej w chorobach uszu i nosa.

## Dr. Karol Haisig

dlugoletni sekundaryusz szpitala powszechnego powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—4 ul. Grodzkich l. 8. 4839

Lekarz chorób kobiecych i akuszer 4784

## Dr. WEIN

ord. 3—5 pop. ul. Bernsteina l. 6. Telefon 693.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 4945

## Dr. Leon Rapp

powrócił i ordynuje od 9—12 i od 2—5 ulica Jagiellońska nr. 13. 11. piętro.

### ZMIANA MIESZKANIA

Wszech nauk lekarskich, 4950

## Dr. Stanisław Dekański

ordynuje 3—5 ul. Słowackiego l. 6. I. (wprost gł. poczty).

### Zawiadomienie 4779

Z dniem 1-go Listopada b. r., przeniesioną zostaje

Restauracja ZEHNGUTA do hotelu BRISTOL przy ul. Karola Ludwika 21

## Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł, wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. Sezon od 10 kwietnia. — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda. Bad Nauheim, Karlsstr. 27. 1351



### Bacność przed naśladownictwem!

Fłaszka nie zaopatrzona w podaną wyżej etykietę z zarejestrowaną marką (czerwony orzeł na białym polu), nie zawiera piwa ołomunieckiego z browaru mieszczańskiego, którego wyroby od 30 lat chlubnie znane. 1873

## MAKS WIXEL i SYN

Lwów, ulica Krakowska l. 14.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 10 b. m.

#### Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placę: 127—	ładają: 128-12
Za 100 marek	58-50	58-80
20-lrankówka	9-50	9-60

(Bank roboczy we Lwowie).

Lwów dnia 10 września.  
Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

#### Waluta koronowa.

Pszonica gotowa 7-75 do 7-90. Pszonica na termin 7-30 do 7-50 Zyto gotowe 6-20 do 6-40. Zyto na termin 5-90 do 6-20 Owies obrocny 5-30 do 5-80 Owies na termin 5-25 do 5-50. Jęczmień pastewny 5-20 do 5-50. Jęczmień browar. 6-50 do 7—. Rzepak 13- do 13-50. Rzepak nowy — do —. Groch pastewny 6-75 do 7—. Groch

do gotowania 7-50 do 12—. Wyka — do — Bobik 0— do 0—. Hreczka 7-50 do 7-75. Kukurydza stara 0-00 do 0-00 Kukurydza nowa — do —. Cmieł za 50 kilo — do —. Koniczyna czerwona 55— do 65— Koniczyna biała — do — Koniczyna szwedzka — do — Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 18-75 do 19—; parita: Tarnopol na termin 17— do 17-50.

Uwaga: Ceny utrzymują się, usposobienie niezmiennie.

Znaczenie chowu drobiu dla ekonomicznych stosunków w monarchii austro-węgierskiej jest bardzo doniosłe. Według statystyki urzędowej za I półrocze 1900 r. wywieziono z monarchii jaj za 47,022.672 koron (o 1,837.159 mniej, niż w I półroczu roku ubiegłego). Jaja zajmują trzecie miejsce w rządzie artykułów wywozowych z grupy: pokarmy i używki, oraz produktu pomocnicze. Na pierwszym miejscu jest cukier (87 milionów koron), na drugim drzewo, na trzecim jaja, potem węgiel brunatny, bydło pociągowe względnie konie, potem bydło rzeźne, a następnie dopiero idzie zboże. Jeżeli się uwzględni, że import jaj wynosi 14,557.312 koron (o dwa miliony mniej) i odejmiemy tę cyfrę od cyfry przywozu — to właściwy wywóz będzie wynosił 32,465.360 koron. Jest to kwota imponująca i dlatego z całą energią powinniśmy zabrać się do popierania racjonalnego chowu drobiu, który zwłaszcza drobnym właścicielom przyniesie pewien stały dochód i wpłynie niewątpliwie na poprawę ich dobrobytu. Ważną byłoby rzeczą otoczyć handel jajami opieką i wyrwać go z rąk pośredników; u nas jednak zajmowanie się takimi kwestyami, jak chów drobiu, handel jajami, pierzem uważano dotychczas za sprawę małej wagi, sport, bagatelizowano ją — może teraz przynajmniej statystyka otworzy nam oczy i pouczy nas, że są to sprawy wielkiego znaczenia i powinny być poważnie traktowane.

„Silbronit“. Pod tą nazwą wchodzi do przemysłu metalowego nowy stop, mający skutecznie zastąpić mosiądz i białe aliaże metaliczne. Jest to mieszanina miedzi, niklu i cynku, a wyrabia ją fabrycznie fabryka drutów Gustawa Pickhardta w Bonn, w prowincji nadreńskiej. Silbronit ma barwę żółtawo-białą i w zwykłym użyciu na powietrzu nie ulega utlenianiu, czyli rdzewieniu, nie jest przeto pod względem zdrowotnym szkodliwy. Ze względu na swą ścisłość i twardość nadaje się do armatur wszelkiego rodzaju, na wentyle, kurki i t. d. Przez polerowanie można silbronitowi nadać znaczny połysk. Topi się już przy 900° C, a częstsze przetapianie czyni go jeszcze bardziej spoiestym. Daje się łatwo toczyć, giąć i polerować.

Mechaniczno-techniczna stacya doświadczalna w Charlottenburgu sprawdziła następujące własności silbronitu. Sztabka okrągła o przecięciu 314 mm<sup>2</sup> wytrzymała bez zmiany obciążenie 19-9 klg. na mm<sup>2</sup>. Kostka o długości kantowej 30 mm. wytrzymała na gięcenie 28-4 klg. mm<sup>2</sup>, na złamanie 100-2 klg. na mm<sup>2</sup>. Do prób gięcia użyto sztaby o przekroju kwadratowym 1000 mm<sup>2</sup>. Odległość podparcia wynosiła 1000 mm. — wyężenie na granicy zgięcia wynosiło 27-1 klg na mm<sup>2</sup>. Z tego wynika, że wytrzymałość silbronitu na ciągnięcie równa się miedzi, a przewyższa o 60 procent wytrzymałość mosiądzu, na ciśnienie zaś jest niemal dwa i pół raza wyższą, niż u miedzi, a niemal piętnaście razy wyższą, niż u mosiądzu. Ciężar gatunkowy silbronitu wynosi 8-18 (mosiądz = 8-65).

Fabryka sprzedaje silbronit loco Bonn po 2 m. za klg., jeśli się najmniej 25 klg. bierze — w centnarych jeszcze taniej.

Nieurodzaj w Syberji. Nieurodzaj obejmuje prawie całą Syberję wsch., obw. akmolński i semipalatynski, oraz niektóre powiaty gub. tomskiej i tobołskiej. Przyczyną nieurodzaju była późna wiosna, przytem chłodna, która przeszkadzała zasiewaniu pól, następnie straszna susza w połączeniu z silnymi wiatrami, wskutek czego ogromne jeziora stopowo zupełnie wyschły. Reszty spustoszenia w wielu okolicach dokonała szarańcza. Daje się już uczuwać w wielu miejscowościach brak zboża, zwłaszcza w gub. tomskiej i irkuckiej. Ceny zboża wobec tego w szybkim tempie się podnoszą. Nieurodzaj, prócz zboża, dotknął też produktów pastewnych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 10 września b. r.

Hotel Francuski. St. Danek z Hohemurktu.  
Hotel Europejski. E. Zabierowski z Grybowa, A. Jokisch z Rosy, B. Zdorska z Buska, A. Turgoni, J. Bogucki, A. Chorzemska z Rosy, A. Krasower z Paryża.  
Grand Hotel. E. Spies z Odeburgu, R. Lauterbach z Wrocławia, St. Forman z Paryża, J. Fisch z Fiumy, J. Kalinowski z Brodów, St. Ramold z Bóbrki.  
Hotel Imperial. A. Hepnor z Medyolanu, S. Zaremba z Tarnowa, A. Schalk z Sołotwiny.  
Hotel Wanda. Maryan Goldschmidt z Rosy.  
Hotel Stadtmüllera. J. Zieniewicz z Danawy, F. Myśłowski z Zwiniacza, A. Tyszkowski z Zadorbraniec, B. Dewicz z Daszawy, H. Berger z Nadwórnej, H. Kolischer z Czerlan, O. Czubata z Derewlan, M. Brühl z Jarosławia.  
Hotel Centralny. F. Köhler z Wiednia, M. Paszkowski ze Stanisławowa, J. Demianczuk z Nadwórnej, L. Bielski z Synowudzka, G. Mann z Czerniowiec, Cz. Trzeciński z Żyrawy, B. Ujejski z Sawczyńki, W. Foranowski z Podbajec, W. Ostrowski z Zawalowa.

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. w środy i niedzieli... Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy... Od godz. 11. do 1. popołudniu w niedzieli...

roczny wielkopomny Sejm. — Park Strzyjski... Wals Hetmański wzdłuż ulicy Karola Ludwika.

Wystawy i muzea.

Niemalska wystawa wyrobów przemysłowych... Niemalska wystawa sędziowskiego Towarzystwa... Muzeum przemysłowe... Muzeum Antyczna Biblioteczka...

Do widzenia we Lwowie:

Kościół: Katedra metropolitalna... Katedra św. Piotra... Katedra św. Marii... Katedra św. Jerzego...

Znakomitego wspaniałego... Katedra metropolitalna... Katedra św. Piotra... Katedra św. Marii... Katedra św. Jerzego...

Taryfa Blaków i dorozek: Kurs dzienny zwykły... Jednokonna 25 ct. — Janda na dworsec 2 konna 80 ct.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego północniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 maja 1900.

Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa osob. 6:15 rano, osob. 8:50 rano, posp. 1:35 w poł., osobowy 5:45 wiecz., posp. 8:40 wiecz., osob. 9:45 wiecz., 2:31 pospieszny w nocy.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8:35 w nocy, posp. 2:35 w południe... Z Tarnopola, Brodów 8:— rano (na Podzamcze)...

Z Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 6:15 rano, posp. 8:30 rano, osob. 8:40 rano, posp. 2:55 w południe... Do Tarnopola (a Podzamcze) osob. 7:12 wiecz.

środa) 3:25 (od 13. maja do 16. września), w święta... Do Zimnej wody 3:20 popoł. (od 7. maja do 21 września),

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa,

według czasu środkowo-europejskiego.

Do Krakowa przychodzą:

Z Lwowa osob. 4:30 rano, posp. 7 rano, osob. 8:45 rano, osob. 1:30 popoł., posp. 2:24 popoł., osob. 6:25 popoł., posp. 9:38 wiecz.

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa posp. 6:31 rano, osob. 8:10 rano, osob. 11:— przed poł., posp. 2:49 popoł., posp. 9:35 wiecz., osob. 9:— wiecz., osob. 10:50 w nocy.

COLOSSEUM THORNA 4794

Codziennie wspaniałe przedstawienie, każdego piątku „HIGH-LIFE“... Wspaniałe przedstawienie, każdego piątku „HIGH-LIFE“.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja...

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Portreplany pierwszorzędnymi fabrykami najtaniej... Portreplany pierwszorzędnymi fabrykami najtaniej.

Przewo opalowe suche i dobrej miary, poleca CHAJES, Kopernika 5... Przewo opalowe suche i dobrej miary, poleca CHAJES, Kopernika 5.

Winogrona kuracyjne z Meranu czerwone o wielkich jagodach... Winogrona kuracyjne z Meranu czerwone o wielkich jagodach.

Plugi dwu i trzechskibowe z fabryki Schütz & Bethke... Plugi dwu i trzechskibowe z fabryki Schütz & Bethke.

MASEŁO CENTRYFUGOWE zakontraktujemy na cały rok... MASEŁO CENTRYFUGOWE zakontraktujemy na cały rok.

Z powodu wyjazdu kamienica w dobrej części, cała zamieszkała... Z powodu wyjazdu kamienica w dobrej części, cała zamieszkała.

Dorożki dwa numeru parokonne, kompletnie razem lub pojedynczo... Dorożki dwa numeru parokonne, kompletnie razem lub pojedynczo.

Beczki z farby, kwasu siarkowego, do nabycia w „Słowie Polskie“... Beczki z farby, kwasu siarkowego, do nabycia w „Słowie Polskie“.

Interesy majątkowa i handlowe... Interesy majątkowa i handlowe.

Do nabycia lub wynajęcia willa na Zofjówce... Do nabycia lub wynajęcia willa na Zofjówce.

Doniesienia różno... Doniesienia różno.

A. K. Kosiłowicz Chorążczyzna 1. 13, powrócił do Lwowa... A. K. Kosiłowicz Chorążczyzna 1. 13, powrócił do Lwowa.

Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia... Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia.

Dom z ogrodem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 18... Dom z ogrodem 4 pokoje ulica Leona Sapiehy 18.

Kamienica z wolnymi lataniami i ogródkiem... Kamienica z wolnymi lataniami i ogródkiem.

Mieszkania i sklepy... Mieszkania i sklepy.

W domu inteligentnym dwóch P. akademików... W domu inteligentnym dwóch P. akademików.

5 pokoi, I piętro, łazienki, wodociąg, służbowe, 2 pokoje, przedpokój... 5 pokoi, I piętro, łazienki, wodociąg, służbowe, 2 pokoje, przedpokój.

Hotel „Podzamecze“ naprzeciw dworca... Hotel „Podzamecze“ naprzeciw dworca.

Dwie panienki znajdują umieszczenie i opiekę... Dwie panienki znajdują umieszczenie i opiekę.

PANNE inteligentną przyjmę na mieszkanie... PANNE inteligentną przyjmę na mieszkanie.

Pokój ładny frontowy, z osobnym wchodem... Pokój ładny frontowy, z osobnym wchodem.

Osobnego pokoju z utrzymaniem przy starszej osobie... Osobnego pokoju z utrzymaniem przy starszej osobie.

Kraszewskiego 23, cztery lub trzy pokoje... Kraszewskiego 23, cztery lub trzy pokoje.

W ul. 1. 11, — 10 pokoi i dwie kuchnie... W ul. 1. 11, — 10 pokoi i dwie kuchnie.

Doniesienia różno... Doniesienia różno.

A. K. Kosiłowicz Chorążczyzna 1. 13, powrócił do Lwowa... A. K. Kosiłowicz Chorążczyzna 1. 13, powrócił do Lwowa.

Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia... Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia.

Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia... Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia.

W. B. Trevnik Bosnien, ma list na poczcie. E. H. Vay 4929

Tylko przez 10 dni w sali hotelu BELLE-VUE... Tylko przez 10 dni w sali hotelu BELLE-VUE.

Żywe niezwykłe zwierzęta i inne osobliwości... Żywe niezwykłe zwierzęta i inne osobliwości.

Technika Sternberg Macklem... Oddzielne wydziały: 1) Budowa maszyn i elektrotechnika.

Od 1. października lub nawet zaraz jest do odstąpienia... Od 1. października lub nawet zaraz jest do odstąpienia.

Najnowsze materye na suknie damskie... Najnowsze materye na suknie damskie.

F. KORNECKI i Sp. 4922... F. KORNECKI i Sp. 4922.

Posady i zajęcia... Posady i zajęcia.

Konc. Biuro nauczycielskie A. Allement... Konc. Biuro nauczycielskie A. Allement.

Uczeń farmacji w drugim lub trzecim roku... Uczeń farmacji w drugim lub trzecim roku.

Osoba inteligentna, łagodna w średnim wieku... Osoba inteligentna, łagodna w średnim wieku.

Orzełnik rutynowany z długoletnią praktyką... Orzełnik rutynowany z długoletnią praktyką.

Przykrawacz krawiec, byłby majster... Przykrawacz krawiec, byłby majster.

Nauczyciel pedagog poszukuje lekcji... Nauczyciel pedagog poszukuje lekcji.

KANDYDAT notaryalny z kilkuletnią praktyką... KANDYDAT notaryalny z kilkuletnią praktyką.

Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia... Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia.

Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia... Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia.

Starszy kandydat adwokatury gotów do zajęcia... Starszy kandydat adwokatury gotów do zajęcia.

Sluchacz IV. roku filozofii, rutynowany nauczyciel... Sluchacz IV. roku filozofii, rutynowany nauczyciel.

Stalą posadę dostaną zdolni ujeoni... Stalą posadę dostaną zdolni ujeoni.

Pierwszorzędna fabryka obrazów... Pierwszorzędna fabryka obrazów.

Nauczyciel w średnim wieku z wykształceniem... Nauczyciel w średnim wieku z wykształceniem.

Kasyno w Rawie ruskiej poszukuje restauratora... Kasyno w Rawie ruskiej poszukuje restauratora.

Uczeń farmacji w drugim lub trzecim roku... Uczeń farmacji w drugim lub trzecim roku.

Osoba inteligentna, łagodna w średnim wieku... Osoba inteligentna, łagodna w średnim wieku.

Orzełnik rutynowany z długoletnią praktyką... Orzełnik rutynowany z długoletnią praktyką.

Przykrawacz krawiec, byłby majster... Przykrawacz krawiec, byłby majster.

Nauczyciel pedagog poszukuje lekcji... Nauczyciel pedagog poszukuje lekcji.

KANDYDAT notaryalny z kilkuletnią praktyką... KANDYDAT notaryalny z kilkuletnią praktyką.

Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia... Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia.

Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia... Ukończony realista poszukuje lekcji lub zajęcia.

Wychowanie i nauka... Wychowanie i nauka.

PENSYONAT wzorowy dla chłopców... PENSYONAT wzorowy dla chłopców.

Prywatne kursa gimnazyalne i realne... Prywatne kursa gimnazyalne i realne.

Korepetycje dla uczniów publicznych... Korepetycje dla uczniów publicznych.

Do egz. dojrzałości gimn. i real. krótsze i dłuższe kursa... Do egz. dojrzałości gimn. i real. krótsze i dłuższe kursa.

Pierwsza kl. gimn. i real. zbior. przyw. nauka... Pierwsza kl. gimn. i real. zbior. przyw. nauka.

Uczniowie, przepadli przy egz. wstęp. do I kl. mogą po roku składać egzamin... Uczniowie, przepadli przy egz. wstęp. do I kl. mogą po roku składać egzamin.

Lekeye i konwersacje języka angielskiego... Lekeye i konwersacje języka angielskiego.

W SZKÓLCE froeblowskiej ul. Kościuszki 3... W SZKÓLCE froeblowskiej ul. Kościuszki 3.

KILIMY z przedniej owczej wlny... KILIMY z przedniej owczej wlny.

Towarzystwo tkackie w Glinianach... Towarzystwo tkackie w Glinianach.

Koło parku Kilińskiego przy tramwaju... Koło parku Kilińskiego przy tramwaju.

Magister farmacji znajduje zaraz umieszczenie... Magister farmacji znajduje zaraz umieszczenie.

Apteka w Leżajsku poszukuje magistra... Apteka w Leżajsku poszukuje magistra.

Magister farmacji znajduje zaraz umieszczenie... Magister farmacji znajduje zaraz umieszczenie.

Apteka w Olesku poszukuje praktykanta... Apteka w Olesku poszukuje praktykanta.

ADWOKAT na prowincji poszukuje rutynowanego... ADWOKAT na prowincji poszukuje rutynowanego.

Prywatne gimnazjum SCHOLZ'A... Prywatne gimnazjum SCHOLZ'A.

Graz, Grashach-Malgasse, z prawem szkoły publicznej... Graz, Grashach-Malgasse, z prawem szkoły publicznej.

Kurs gospodarstwa dla panien... Kurs gospodarstwa dla panien.

WPISY do koncesjonowanej szkoły handlowej... WPISY do koncesjonowanej szkoły handlowej.

Lekeye fortepianu i języka francuskiego... Lekeye fortepianu i języka francuskiego.

Gra na cytrze Pod przystępnymi warunkami... Gra na cytrze Pod przystępnymi warunkami.

ZMOGAS. Barcikowscy Najnowsza powieść... ZMOGAS. Barcikowscy Najnowsza powieść.

**ORIENTALINA puder w płynie**

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

**Balsam de Mecca**

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięku aż do późnej starości. Cena 4 zł.

3840

**JAN IHNATOWICZ**

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysku, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakł. fryzjerskich

**MANDERL**  
Płócien i bielizny

**Jana Riedla**  
we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu  
**koszule salonowe**  
po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25

Koszule z przodami pikowymi i fałdzikami (zakładkami) do zł. 2.75 i 3.—

Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po zł. 1.55 i 1.90 ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.30, 2.50 i 2.75.

Koszule dla ochotników po zł. 1.40 i 1.60.

Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct.

**KALESONY**  
po ct. 90. zł. 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po zł. 4.— i 4.80.

Chustki płocienne tuzin zł. 2.50.

Prawdziwe Saskie **skarpetki, pończochy** dla pań, panów i dzieci.  
**KRAWATY** w największym wyborze. Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej. **na żądanie szczegółowe cenniki.** 5

Odniesiona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu.

**FABRYKA**  
Szeligi Łyszkiewicza inżyniera  
we Lwowie  
ulica Św. Marcina liczba 29.

poleca:  
**Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszania zawilgocionych ścian w pomieszczeniach. Niszczy bezpowrotnie gorącym asfaltem — grzyb drzewny.**

**Tektury asfaltowe ogniotrwałe do krycia dachów od 20 cent. za 1 m. kw. Laki asfaltowe i Smole dystrylowane bezwodną do konserwacji dachów i drzewa.**

**Elastyczne płyty izolacyjne.**  
Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reperacje swoimi robotnikami.  
Telefon nr. 250.

**Fabryka Szeligi Łyszkiewicza**, inżyniera we Lwowie poleca **Dachy holzementowe** nie wymagające wiązań duchowych, bez konserwacji i reperacji, wiecznej trwałości. 1795

**Kufekego maczka dla dzieci**

polecana przez powagi Austro-Węgler, Niemiec i f. d. Najlepsze i najtańsze pożywienie dla dzieci zdrowych i mających dolegliwości jelitowe. Do nabycia w aptekach, drogueryach i od fabryki R. KUFKE WIEDEN VI/2

**SAPOMENTHOL**

(Maść Sapomentholowa)



nacieranie ból uśmierzające wyrobu **Eugeniusza MATULI**, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.

Dostać można w każdej większej aptece po cenie: Słoik próbny 1 kor. 40 hal. Słoik duży 5 kor.

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysła wprost 2 razy dziennie apteka w Radomyślu koło Tarnowa.

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy na przekaz 12 hal., a na przesyłkę ofrankowaną 60 hal. Na słoik próbny z przesyłką franko 1 kor. 85 hal.

Celem ochrony przed naśladowcami, proszę żądać wyraźnie: „Sapomenthol wyrobu Eugeniusza Matuli“ i przyjmować tylko oryginalne w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony tu obok się znajdujący. 1658

Pierwsze galic. Towarz. akcyjne

**Budowy wagonów i maszyn w Sanoku**przedtem **Kazimierz Lipiński** — buduje:

**Wagony osobowe**, służbowe i towarowe wszelkich systemów. — **Wagony specjalne** dla przewozu mięsa, piwa itd. — **Cysterny** dla przewozu spirytusu, nafty, ropy, kwasów itd. — **Wozy tramwajowe** dla popędu elektrycznego i konne. — **Wózki wążkotorowe** wszystkich systemów dla kolejek leśnych i fabrycznych. — **Dresyny i lorki** normalno- i wąskotorowe.

**Posiada osobny dział dla wyrobu maszyn**

kotłów parowych — aparatów — rezerwarów — transmisji i t. d.

**Buduje kompletne urządzenia gorzelni**, destylarni spirytusu i nafty, magazynów, browarów, cukrowni itd. — **Podjekuje się wykonania konstrukcji żelaznych.**

Wykonuje **korzystne rygi kanadyjskie**, oraz wszelkie urządzenia, wchodzące w skład techniki wiertniczej.

**Osobny oddział rurrolejny**

dostarcza **rur** stojące lanych dla rurociągów wodnych i gazowych. — Wyrabia **sikawki pożarowe** najnowszej konstrukcji i różnych typów.

**Posiada składy komisowe:** w Drohobyczu, Gorlicach, Potoku, Schodnicy i Boryslawiu.

**Dla pp. przedsiębiorców i właścicieli budowy.**

najlepsza okazja korzystnego zakupu materiałów budowlanych z rozebranego dworca kolejowego, a to: drzwi, okna, szyby, żelaznych trawers, schodów kamiennych, drzwi szklanych, cegieł, kamieni, drzewa budowlanego i żelaza różnego rodzaju, etc.

Bliższej informacji udzieli **Józef Mischel** na głównym dworcu kolejowym; oferty pisemne będą odwrotnie załatwione. 4816

**Jak długo zapas starczy!**

wysyłamy franco za zaliczką

5 kgr. gruszek od 1.06 zł. — jabłek od 96 centów, 5 kgr. kuracyjnego miodu z leśnych ziół górskich po 3 zł. 30 cent.

Nadto każdą ilość jabłek, gruszek, miodu, soku malinowego, konfitur.

WINO jabłkowe od 24 ct., — gruszkowe od 30 ct. za litr. — SZAMPAN jabłkowy 1 zł. 50 cent. — WINA miodowo-owocowe.

Upraszamy o łaskawe poparcie naszych dążności.

**Spółka owocarska w Nadwórnie**

4849 Stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką.

**Oryginalne haarslemskie cebulki HYJACENTÓW i TULIPANÓW**

otrzymał wprost z Holandii

**ZAKŁAD OGRODNICZY 4900****M. Wolińskiego**

we Lwowie, pl. Maryański 3.

poleca takowe po najniższych cenach. — Na łaskawe żądanie cenniki odwrotnie.

Starym i młodym ludziom poleca się świeżo w nowem wydaniu wysła pracę radey san. Dr. Müllera, traktującą o 3302

**Nadwątłym systemie nerwowym i seksualnym**

jak również podając wskazówki radykalnej kuracji. Wysyłka za nadaniem 1 kor. 20 hal. w markach listowych

**Curt Röber, Braunschweig****LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY**

Karola Ludwika I. 3, I. piętro

Udziała pożyczki na zastawy:

**Kosztowności** wszelkiego rodzaju, **Papierów wartościowych** i **Przedmiotów cennych** w ogóle.

Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018

Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.

L. 7478/900.

**Ogłoszenie licytacji.**

Magistrat miasta Nowego Sącza ogłasza licytację na zabezpieczenie wykonania budowy dwupiętrowego gmachu w przestrzeni zabudowanej 1250 metrów kw. w celu pomieszczenia jednego batalionu Obrony krajowej.

Plany, przedmiary, odpisy i warunki budowy można przeglądać w biurze Magistratu w Nowym Sączu w godzinach urzędowych.

Oferty pisemnie zaopatrzone w wadyum w wysokości 5% od sumy ofertowanej wnosić należy na ręce Burmistrza miasta Nowego Sącza **po dzień 12 września 1900 r. do godziny 12 w południe.**

Oferty opiewać mogą bądź na całość bądź też na poszczególne działy robót.

Z Magistratu król. woln. miasta Nowego Sącza dnia 4 września 1900.

4890

Burmistrz: **Dr. Barbacki****Wszystkie książki**

zaprowadzone w bieżącym roku szkolnym w szkołach męskich i żeńskich są na głównym składzie w księgarni **Seyfartha i Czajkowskiego**

LWÓW — RYNEK. 4639

Wykazy książek (spisy) posyła się na żądanie franco.

**OBWIESZCZENIE. Jesienny jarmark na konie**

w Krakowie.

W dniu 18 września 1900 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 18 września 1900 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Grobie“.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa

dnia 29 sierpnia 1900. 4772

**Tanie GĄBKI**

do tablic szkolnych,

**Lakier do tablic**

czarny i czerwony.

poleca



najstarszy galicyjski skład farb

pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

(Telefon 286) 2292

Cenniki gratis i franco.

= Rok założenia 1843. =

Prosimy raz spróbować, to wystarczy

: rawdziwa wschodnia

**Fiali - Kawa figowa**

najlepsza i najzdrowsza, oraz

najwydatniejsza.

**Fiali - Kawa figowa**

najlepsza domieszka do kawy.

Za dobroć się gwarantuje.

Dostać można wszędzie.

Fabryka figowej kawy słodowej **H. Fiali**, Wiedeń,

VI/2, Millergasse 20, założona

w roku 1860. 24

We Lwowie u **Jozefa****Kampla**, ul. Koftajka 1.